

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, „Kurjera Wystawowego” dr. Stanisław Bernatt za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 379

Poznań, niedziela dnia 18 sierpnia 1929

Rok XXIV

Na stronie 3-ciej

„KURJER WYSTAWOWY“

Powrót min. Staniewicza

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.) W dn. 19 bm. powraca z urlopu wypoczynkowego z Wileńszczyzny min. reform rolnych dr. Staniewicz i w dniu następnym obejmuje urządowanie. (w)

Bilans handlowy

za miesiąc lipiec

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.) Miesiąc lipiec stanowi moment przełomowy w kształtowaniu się naszego bilansu handlowego.

W miesiącu tym saldo aktywne bilansu handlowego wykazuje 10.400.000 złotych. Jest to pierwszy od 28 miesięcy wypadek przewyżki eksportu nad importem.

Zmniejszenie importu w lipcu nastąpiło dzięki temu, że przywóz środków spożywczych zmniejszył się o 5 milionów złotych. Wzrost eksportu w porównaniu z czerwcem wynosi około 40 milionów złotych i to właśnie zdecydowało o dodatnim ukształtowaniu się bilansu. (w)

Międzyn. związek reklamy

Warszawa, 18. 8. (Tel. wł.) Dzisiaj przybywa do Warszawy 30 przedstawicieli międzynarodowego związku reklamy.

Przyjmować ich będzie b. dyrektor PAT-icznej Piotr Górecki jako przewodniczący delegacji polskiej na kongresie tym w Berlinie. (w)

Rozbójnicza wyprawa okrętu „Falke“

Berlin, 18. 8. (Tel. wł.) Konsul gen. Wenezueli w Hamburgu oświadczył, że liczy się z możliwością ujemnych następstw w stosunkach pomiędzy Wenezuelą a Niemcami, spowodowanych rozbójniczą wyprawą okrętu „Falke“, który był uzbrojony i przekształcony na okręt wojenny.

W ciężkich walkach stoczonych w Cumana zostało zabitych i rannych wiele osób cywilnych. Wojska rządowe poniosły krwawe straty.

Prasa niemiecka skwapliwie dowodzi, że nie zaszedł fakt naruszenia traktatu wersalskiego, ponieważ materiały wojenne na pokładzie „Falke“ były pochodzenia polskiego lub czeskosłowackiego.

Kapitan statku zawiadomił telegraficznie firmę, będącą właścicielem „Falke“, że jest niezadowolony z załogi.

Firma, która wczoraj twierdziła, iż statek przeszedł w ręce francuskie, dzisiaj oznajmia, że nie zamierza zrezygnować z prawa własności okrętu. B. Z.

Nielegalne brojenia niemieckie

Berlin, 18. 8. (Tel. wł.) Prokurator Rzeszy wdrożył dochodzenia o zdradę tajemnic wojskowych przeciwko kilku komunistycznym członkom Rady załogowej w Bochum, którzy z tamtejszych zakładów amunicyjnych wykradli granat z rodzaju nielegalnie fabrykowanych.

Wykradzenie granatu nastąpiło na polecenie komunistycznego przewodniczącego rady załogowej Schillacka.

W czasie debaty nad budżetem min. Reichswehry jeden z posłów komunistycznych ustawił skradziony granat na pulpicie prezydenta Reichstagu jako dowód nielegalnych brojeń niemieckich. B. Z.



W Poznaniu obradował zjazd księgowych z całej Polski.

Z konferencji mocarstw w Hadze

Snowden przyjmuje postulaty francusko - belgijskie

Berlin, 18. 8. (Tel. wł.) Donoszą tu z Hagi, iż Snowden, przyjmując wczoraj dziennikarzy, powołał się na zapewnienie Poincarégo, dane Churchillowi przed konferencją rzeczoznawców, iż Francja nie zamierza zapewnić sobie dodatkowych korzyści z zastąpienia planu Dawesa planem Younga. Anglija musi obecnie uzyskać przywrócenie swego uprzedniego udziału w odszkodowaniach. Odzyskanie pozycji, którą utraciła w ubiegłych latach politycznej słabości, jest dla Anglii kwestją prestige'u.

Snowden oświadczył następnie, że projekt przedstawiony mu wczoraj przez Jaspara uznał za zupełnie niezadawalający a zawarte w nim propozycje za śmieszne i nie nadające się do przyjęcia.

Jaspar odpowiedział, że mandatarjusze jego są gotowi do dalszych rokowań na podstawie odpowiedzi angielskiej.

Delegat włoski Pirelli wyjechał wczoraj do Rzymu w celu zasięgnięcia instrukcyj u Mussoliniego w sprawie ustępstw dla Anglii.

Po wczorajszej wizycie u Snowdena Stresemann oświadczył dziennikarzom niemieckim, że kryzys konferencji został przewyższony i wyraził optymizm co do dalszego rozwoju rokowań. B. Z.

Haga, 18. 8. (AW.) W Hadze nastąpił sensacyjny zwrot. Angielski minister skarbu Snowden wyraził swą zgodę na zasadnicze postulaty francusko - belgijskie. Obecnie omawiana jest kwestja pozyskania Włoch dla tych propozycji.

Wojna chińsko-sowiecka?

Wojska sowieckie wkroczyły na terytorjum chińskie — Rząd chiński zawiadomił poselstwa zagraniczne o rozpoczęciu działań wojennych

Londyn, 17. 8. (PAT.) Według wiadomości z Mukdenu. Czang-Tsue-Liang zarządził mobilizację 5 dalszych brygad w tem jednej brygady kawalerji.

Berlin, 17. 8. (PAT.) Korespondent szanghajski „Berl. Tageblattu“ donosi, że sytuacja na granicy mandżurskiej zaostrza się tak dalece, iż grozi nawet wybuchem zbrojnego konfliktu.

Przygotowania sowieckie zmiierzają do równoczesnego zaatakowania kolei wschodnio - chińskiej od wchodu i zachodu celem szybkiego opanowania całej linii. Wielkorządca mandżurski w depeszach swych przynosi informacje o wypadkach sawieckich samolotów i pociągów pancernych na terytorjum chińskie.

„Berliner Tageblatt“ w komentarzu swym stwierdza, że rząd nankijski nie daje się zastraszyć przygotowaniem sowieckimi, oczekując o ewentualnego najścia raczej wzmocnienia na gruncie wewnętrznym, niż istotnego niebezpieczeństwa.

Warszawa, 18. 8. (AW.) „United Press“ donosi z Mukdenu, iż na ulicach miasta ukazały się afisze, zawiadamiające o wybuchu wojny sowiecko - chińskiej.

Komunikat urzędowy głosi, iż wczoraj wieczorem wojska sowieckie przekroczyły granicę chińską w odległości 30 klm na północny wschód od miasta Mandżurji i obsadziły 2 miasta chińskie.

Sądząc z kierunku, wojska sowieckie zamierzały odciąć je od strony zachodniej.

Poselstwa zagraniczne zostały zawiadomione przez rząd chiński o rozpoczęciu działań wojennych.

Pekin, 18. 8. (AW.) Minister spraw zagranicznych rządu nankińskiego Wang polecił ambasadorowi chińskiemu w Waszyngtonie, aby zawiadomił wszystkich sygnatarjuszy paktu Kellogga, iż Chiny pragną załatwić zatarg z Sowietami na drodze pokojowej, jednakże na wypadek naruszenia granic zastrzegają sobie wszelkie prawa państwa zaatakowanego.

Londyn, 17. 8. (PAT.) Z Tokio donoszą o potyczkach pomiędzy wojskami sowieckimi i chińskimi na północny zachód od stacji Pogranicznaja.

Po krótkiej strzelaninie wojska sowieckie wycofały się.

Paryż, 17. 8. (PAT.) Agencja Indian Pacific podaje kursującą w Szanghaju pogłoskę, jakoby w prowincji Fen-Tien wysłano na granicę 60.000 ludzi. Na pokrycie kosztów mobilizacji wypuszczono pożyczkę w wysokości 60 milionów.

Ta sama agencja donosi z Charbina o dalszych masowych aresztowaniach obywateli sowieckich, którzy przebywają obecnie w obozach koncentracyjnych. Chińczycy aresztowali m. in. konsula sowieckiego, który dziś wiecz. miał wyjechać z miasta.

Dziennikarze rumuńscy w Poznaniu

Dzisiaj rano przybyła do Poznania delegacja prasy rumuńskiej, która uczestniczyła wczoraj w konferencji „Polsko - Rumuńskiego Porozumienia Prasowego“ w Warszawie. Przewodniczącym delegacji, złożonej z 21 osób, jest p. Henryk Streitman, wybitny dziennikarz, b. senator, a obecnie dyrektor czasopisma „Observatorul“. Ponadto przybyli: p. Mikołaj Davidescu, znany poeta, powieściopisarz i redaktor polityczny dziennika „Cuvantul“; p. Jacques Paleologu, redaktor polityczny dziennika „La Nation Roumaine“; p. Jerzy Harsu, dyrektor czasopisma „Parlamentul“; p. Jerzy Silviu, naczelny redaktor dziennika „Ultima Ora“; p. Naum Apostolescu, redaktor i sekretarz redakcji dziennika „Universul“; p. Jerzy Horia, redaktor i sekretarz redakcji dziennika „Argus“; p. Raul Culiuan, redaktor polityczny dziennika „Viitorul“ i „L'Independance Roumaine“; p. Jan Livianu, redaktor polityczny dziennika „Dreptatea“; p. F. Brunea-Fox, redaktor dziennika „Adeverul“ i „Dimineata“; p. Apriliana Medianu, redaktorka dziennika „Curentul“; p. Jan Alexandreanu, redaktor dziennika „Indreptarea“.

Z ramienia rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych towarzyszyć będzie delegacji p. Aleksander Marcu, profesor uniwersytetu i radca techniczny ministerstwa.

Wczorajsze obrady warszawskie były poważnym krokiem naprzód w współpracy zorganizowanego dziennikarstwa polskiego i rumuńskiego. Dyskutowano i powzięto szereg doniosłych postanowień, dotyczących naczelných zadań „Polsko - Rumuńskiego Porozumienia Prasowego“. Organizacja ta, istniejąca od 1926 r. ma na celu pogłębienie znajomości stosunków w obu krajach, związanych sojuszem polityczno - wojskowym i traktatem handlowym, nawiązanie bliższego kontaktu pod względem gospodarczym, intelektualnym, artystycznym, sportowym, turystycznym itp., a pozatem ściśle współdziałanie w odpiaraniu wszelkich zaczepk i ataków, wymierzonych przeciw niezależności i bezpieczeństwu obu państw.

„Polsko - Rumuńskie Porozumienie Prasowe“ podtrzymuje i zacieśnia węzły przyjaźni między Polską i Rumunją. Odkąd w Bukareszcie zdecydowano się stanąć po stronie państw sprzymierzonych i pomimo wielkiego niebezpieczeństwa, wynikającego z położenia geograficznego Rumunii, rzucano całą przy-

KURJER WYSTAWOWY

MIÓD ŻYWI I LECZY!

Zwiedzajcie Wystawę Pszczeliniczą od 15—25 sierpnia t. b.
w hali zjazdów na terenie E. P. W. K.
Dojazd od Alei Reymonta. zw 18220

Informator

UROCZYSTOŚCI ZJAZDY. WYCIECZKI
w dniu 18 sierpnia

KALENDARZYK

19 sierpnia gorzelnicy, wioślarze.
20 sierpnia gorzelnicy, wioślarze.

CENY

Wstęp na Wystawę

bilet jednorazowy — 4 zł, rodziny z conajmniej 5 osób (wykaz osobisty) od osoby — 2 zł, studenci i żołnierze — 2 zł, wycieczki szkolne ponad 50 osób od osoby — 1 zł, dzieci poniżej 14 lat w tow. rodziców — 1 zł, bilet tygodniowy — 15 zł, bilet miesięczny (z fotografią) — 20 zł, bilet stały (z fot.) 25 zł, wystawa sztuki (osobno) — 1 zł, wystawa łąwiecka (osobno) — 1 zł, wycieczki zwyczajne od osoby — 2 zł, palmiarnia (osobno) dorośli — 1 zł, dzieci 50 gr. — Bilety stałe upoważniają do wolnego wstępu na wystawę sztuki, wystawę łąwiecką i do palmiarni. — Od godziny 19 cała P. W. K. — 50 gr, w niedziele i święta 1 zł, dzieci 50 gr.

WYSTAWA OTWARTA CODZIENNIE

od godziny 9—23. Pawilony zamyka się o godz. 19. Część terenu zachodniego i „Wesołe miasteczko” do godz. 4 rano. — Kasy przy ul. Wyspiańskiego zamyka się o godzinie 1.

PRZEWODNICZY

„Studenckie koło do przyjmowania wycieczek”, gmach P. K. O., Bukowska 1 (8—21). — Centralne biuro wykwalifikowanych przewodników (obce języki) Pawilon 20, obsługi publ. tel. 73-33; na terenach roln. pawilon 51, tel. 72-33.

BILETY KOLEJOWE

Polskie biuro podróży „Orbis”. — Pawilon Min. Komunikacji tel. 71-93.

Kwatery prywatne

I klasa jedno łóżko — 12 zł, dwa łóżka — 16 zł; II kl. 10 i 14 zł; III kl. 8 i 11 zł; IV kl. 6 i 8 zł.

W razie pobytu lokatora przez jedną dobę, ceny podwyższają się o 50%. Rabaty przy pobycie lokatora ponad 3 doby 10%, ponad 7 dób 20%, ponad 14 dób 30%, ponad 6 tygodni 40%.

WIDOWISKA I KONCERTY

Teatr Wielki: „Mazepa”, godzina 20.
Teatr Polski: „Maman do wzięcia”, godzina 20.

Teatr Nowy: „Miłość bez grosza”, występ gość. Junoszy-Stępowskiego, godz. 20.
Teatr Rewja na P. W. K. (Sniadeckich 12) godz. 19.15 „Kulig”;
godz. 22.15 „Jazda na Wystawę”.

POTRZEBNE ADRESY

Adresy gości P. W. K.: Administracja „Kurjera Pozn.”, św. Marcin 70, tel. 14-76.

Automobilklub Włkp., Kantaka 1, tel. 33-39
Biuro Kwaterników, Dworzec zachodni, ul. marszałka Focha, tel. 77-50.

Biuro rzeczy zgubionych i znalezionych na P. W. K., ul. marszałka Focha 42, tel. 72-30.

Dyrekcja PWK, Grunwaldzka 22, tel. 71-71, Biuro potwierdzeń żniłek kolejowych, paw. 20, tel. 72-31.

Informacja na P. W. K., paw. 20, tel. 72-31. Przechowalnia dzieci na P. W. K., pawilon 34 (9—19).

Wielkopolski Związek Popierania Turystyki, ul. Bukowska 3, tel. 79-48.

Adresy

gości na P. W. K. str. 5.

Wycieczki węgierskie

W miesiącu wrześniu wybierają się dwie wycieczki węgierskie na P. W. K. a mianowicie w pierwszych dniach września zwiedzą wystawę wycieczka Towarzystwa Węgiersko-Polskiego w Budapeszcie z baronem Albertem Nyáry-m na czele. Wycieczka ta potem odwiedzi większe miasta Polski.

Końcem września zaś przybędzie wycieczka organizowana przez Węgierski Związek Narodowy, prowadzona przez p. Geza Jász'a, przewodniczącego sekcji polskiej tego Związku. Wycieczka ta prócz Poznania wybierze się do innych miast polskich, a mianowicie do Gniezna, Torunia, Warszawy, Katowic, Częstochowy i do Krakowa. W grupie tej mają brać udział wybitne osobistości z życia publicznego Węgier.

Ostatni dzień pobytu ministrów zagranicznych

Wczoraj, po śniadaniu w hotelu „Polonia”, ministrowie przemysłu i handlu Belgji, Szwecji i Estonji udali się autobusami na zwiedzenie wystawy rolniczej oraz wystawy przemysłu budowlanego i spożywczego. Od godz. 17-tej ministrowie zwiedzali wystawę przemysłową, ministerstwo poczt i telegrafów, ministerstwo komunikacji, Bank Polski, samorządy i pałac sztuki. O godz. 20

odbył się obiad nieoficjalny w Białej Sali hotelu „Bazar”, a o godz. 22.22 pp. ministrowie odjechali do Gdyni na zwiedzenie portu. Minister Kwiatkowski, który w czasie 2-dniowego pobytu w Poznaniu towarzyszył ministrom przemysłu i handlu Belgji, Szwecji i Estonji na PWK., wyjechał do Katowic już wczoraj w południe.

Jubilerstwo i sztuka stosowana

Oprócz złotników oraz zegarmistrzów polskich, którzy umieścili swoje eksponaty w pawilonie „Rzemiosła”, w osobnym pawilonie na terenach D. jest jeszcze stosunkowo nieliczna wystawa złotników i jubilerów. Wystawcy zgłosili się z Poznania, z Warszawy i Lwowa. Z naszego miasta firma W. Szulc oprócz wyrobów jubilerskich z drogocennymi kamieniami wystawiła puchar srebrny ładnej roboty, ofiarowany z powodu otwarcia wystawy miastu i artystyczną plakietę srebrną, ofiarowaną przez starostów powiatowych b. wojewódzkie A. hr. Bnińskiemu.

Ładny zegar kominkowy z brązu wraz z innymi eksponatami pokazuje J. Stark z Poznania, pozatem Poznań reprezentują swojemi eksponatami St. Zygmunt, zakład rytowniczo-jubilerski i St. Hubert. Firma Jubilarz z Warszawy wystawiła gustowne i artystyczne wyroby z zakresu jubilerstwa, a wyroby srebrne, złote i pozłacane, jak papierosnice, kielichy, szkatułki w swojej gablotce wystawiają W. Krupski i S. Matulewicz. Ładne przedmioty z zakresu grawerstwa i emalii są pokazane przez firmę St. Reissing w Warszawie.

Na parterze tegoż budynku mamy wystawę polskiej sztuki stosowanej i dekoracyjnej z Warszawy, której zarząd mieści się przy ulicy Bednarskiej 23. Są to prace bardzo wielu osób, zajmujących się polską sztuką stosowaną, naogół stojące na wysokim poziomie. Trudno jest wyliczać wszystkich wystawców, przedewszystkiem rzucają się w oczy kilimy podług rysunków s. p. prof. S. Noakowskiego wykonane przez prof. Barczewskiego z Warszawy. W dziale haftów pomiędzy innymi ładne okazy nadesłała p. Kuhnowa z Zakopanego, a artystyczne aplikacje p. W. Jasińska z Wielkopolski. Piękne wyroby drzewne z inkrustacjami nadesłała p. Bobrowna, a za służującą na wyróżnienie brązy J. Baranowskiego. Pozatem oglądamy liczne okazy kilimów, lalki w strojach ludowych i piękne oprawy książek.

Eksponaty artystów ludowych są tam reprezentowane przez liczne, wymagające dużego nakładu pracy rzeźby drzewne p. Flaka z Kozienic i p. Dewdzianka z Pokucia inkrustacje różnokolorowe na wyrobach drzewnych. X

Wyjazd oficerów jugosłowiańskich

W drugim dniu swojego pobytu w Poznaniu wycieczka oficerów jugosłowiańskich przyjęta była na audjencji u dowódcy O. K., a następnie udała się na dalsze zwiedzenie wystawy. O godz. 19 min. 30 goście podjęci byli obiadem przez dowódcę O. K., zaś wieczorem o godz. 22.20 wyjechali do Krakowa.

Dzieci z Prus wschodnich

Wczoraj wieczór przyjechała do Poznania, celem zwiedzenia PWK., wycieczka polskiej kolonii wakacyjnej z Prus Wschodnich. W skład wycieczki wchodzi 18 dziewcząt.

Prasa niem. przekonuje się do wystawy

Po długotrwałej zjadliwej kampanji przeciwko P. W. K. ze strony prasy niemieckiej w Szczecinie, nastąpiło pewne odprężenie, a nawet w prasie tej dają się zauważyć objawy poważnego traktowania wystawy polskiej. Ostatnio dwa miejscowe pisma a mian. „Ostsee-Zeitung” (Stettiner Abendpost) oraz „General-Anzeiger” zamieściły dwa obszernie artykuły, które w stosunku do PWK. utrzymane są w tonie lojalnym a nawet więcej — przychylnym. W artykułach tych między innymi czytamy: „Powszechna Wystawa Krajowa jest wyrazem całkowitej emancypacji Polski od zagranicy a w szczególności od Niemiec. Wszędzie widzi się i czuje się pęd do tworzenia, uzdalniający naród do podwojenia swoich wysiłków”.

Następnie autorzy przechodzą do opisu poszczególnych działów Wystawy, podkreślając jej świetną organizację. Szczególnie korespondentom tych pism imponuje pawilon rządowy a następnie hala ciężkiego przemysłu. Jeden z artykułów kończy się dosłownie:

„Wystawa polska uczy Niemiec i jedno: nie wpadać w duży błąd i nie niedoceniać Polski.”

Charakterystycznym jest jednak fakt, że oba artykuły zawierają aluzje do korytarza, który (naturalnie!) uważają za kość niezgody pomiędzy Polską a Niemcami.

Pod adresem osób udających się na P. W. K.

Mimo licznych wyjaśnień stwierdza Dyrekcja Kolei Państwowych niedostateczną znajomość przepisów przewozowych co do korzystania z ulg przejazdowych w związku z P. W. K. Aby położyć kres wszelkim wątpliwościom pod tym względem, dodatkowo wyjaśnia się:

Rozróżniać należy dwie zasadnicze grupy biletów ulgowych i to:

- bilety, które w czasie ich ważności muszą być przedłożone przez właściciela na biurze P. W. K. do ostemplowania na dowód, że zwiedził P. W. K.
- bilety, które w Poznaniu nie podlegają żadnym specjalnym formalnościom w biurze P. W. K.

Do pierwszej grupy należą bilety: Ulgowe zeszytowe, wydawane przez biura podróży, ulgowe okręgowe i ulgowe zbiorowe do przejazdów okrężnych, wydawane przez kolej.

Do drugiej grupy należą bilety: Ulgowe powrotne dla przejazdów pojedynczych, bilety ulgowe przy przejazdach grupami bądź to pojedyncze, t. z. tylko do Poznania lub też powrotne i takie same bilety przy przejazdach młodzieży szkolnej.

Bilety powrotne tej grupy mogą opiewać tylko na przejazd do Poznania i z powrotem do stacji pierwotnego wyjazdu bez obowiązku zwiedzenia P. W. K. i bez żadnych formalności ze strony tegoż biura.

Jedyny warunek przy biletach tej grupy, jak wogóle przy wszelkiego rodzaju biletach kolejowych jest ten, aby bilet przy rozpoczęciu podróży powrotnej został przed wejściem na część odgradzoną stacji, przecięty przez konduktora stacyjnego. Odnosi się to również do biletów grupy pierwszej. Szczytce bileterskie personelu w Poznaniu i dworców podmiejskich wyciskają przez cały czas trwania P. W. K. oprócz zwykłych cech dodatkowo jeszcze znak P. W. K., który przy

powrotnych ulgowych biletach ma służyć jako dowód, że podróży faktycznie był w Poznaniu.

W interesie zatem wszystkich osób, korzystających z biletów ulgowych powrotnych w związku z P. W. K. Dyrekcja jeszcze raz zwraca uwagę na konieczność bezwarunkowego przedstawienia biletu konduktorowi stacyjnemu na dworcu w Poznaniu lub na jednym z dworców podmiejskich celem uwidocznienia na nim wymaganego kontrolnego znaku P. W. K., bez którego bilet staje się nieważny.

Z lornetką na P. W. K.

Typki

Wystawa nie tylko dzięki swej „architekturze”, dzięki ogromnym placom ze skwerami, białym kolumnadom, lekko wzniesionym pawilonom posiada ten swój odrębny charakter. Roi się na niej (oczywiście poza przyjezdnyimi) od „typków”, zrosniętych z wystawą, których, choć różnią się między sobą i wiekiem i uniformem, łączy jedno wspólne hasło: zawsze i wszędzie na ustach mają Pę-wukę.

Pierwszy z nich, to pucobut. Nie ogranicza się do zachęcania przechodniów; obiecuje, że wyczyści buty „po wystawowemu”, a czyszcząc je opowiada, że „dziś są ognie sztuczne”, albo że „jutro przyjadą Holendry”.

Zaraz za wejściem rzuca się na każdego wchodzącego „sprzedawca” odznak pamiątkowych i czy kto chce, czy nie chce przypina, mrucząc, że to „pamiątka z Wystawy, konieczna dla każdego, kto...”. Setki tysięcy ludzi przechodzi przez jego ręce, a mało kto mu odmówi.

Dalej wchodzimy w samo serce Wystawy.

Lodziarz, dziewczę z kwiatami, stróż, portier w pawilonie, to wszystko ludzie, dla których wystawa, to środek ich systemu, który zresztą sami są jej częścią.

Najlepszym z nich wszystkich jest jednak konduktor — chłoczek — na tramwajku, kursującym między terenami. Trzeba widzieć tę małą figurę, jak ogłasza jadącym: „Powszechna Wystawa Krajowa. Teren A. Przystanek końcowy”.

Robi to z tak okrutną powagą, jak gdyby przynajmniej prowadził Orient-express i właśnie dojeżdżał do Konstantynopola... Ger.



W pawilonie pracy kobiet między różnymi dziełami sztuki umieszczono rzeźbę p. Aureli Jaworskiej, przedstawiającą bożka leśnego.

KALENDARZYK

Niedziela, 18 sierpnia 1929.

Słońce: wschód 4.39; — zachód 19.12; — długość dnia 14 godz. 33 min.
Księżyc: wschód 19.07; — zachód 1.42; — przed pełnią.
Kal. rz.-kat.: Helena; jutro Bolesław.
Kal. słow.: Bronisława; jutro Bolesław.

Zebrania

Dziś o 11 Czwarta Kadra Morska im. Marsz. Focha u p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;
o 11 Cech Murarzy u p. Ograbowicza w „Ulu“, ul. Ślusarska 6;
o 14 Kat. Tow. Robotn. Polskich (Tum) w Domu Katolickim na Śródcie;
o 17.30 Kat. Koło Abstynentów „Wyzwolenie“ (Śródmieście) w salce księgarni św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22. Referat n. t. „Alkoholizm jako zagadnienie gospodarstwa w Polsce“ wygł. p. Skiba.
o 18.30 Zw. Misyjny Polek w szkole społ. ul. Podgórna 12 b (wykl. ks. prob. Skornickiego na t. „Nasze obowiązki wobec misyj“);
Jutro o 19.30 Stow. „Samopomocy Doróżnej“ w sali Domu Król. Jadwigi, al. Marcinkowskiego 1;
o 20 Cechowa Czeladź Krawiecka w salce przy pl. Bernardyńskim 2;
o 20.30 Zw. Obw. Mi. Drogerzystów w Zwierzynie;

Różne

Dziś o 7.30 Sokół (Jeżyce) zbiórka przed lokalem p. Kasperkowej celem wzięcia udziału w uroczystościach 15-lecia Gniazda Śródeckiego;
o 8.15 Sokół (Śródka) zbiórka przed Domem Katolickim na Śródcie z okazji 15-lecia;
o 8.30 Tow. św. Władysława (Wilda) zbiórka w sali posiadzeń przy Dolnej Wildzie 71 celem wzięcia udziału w urocz. poświęcenia sztandaru;
o 8.40 Sokolice (Śródmieście) zbiórka na pl. Tumskim;
o 9 Sokolice (Wilda) zbiórka przed kościołem N. M. P. przy Tumie;
o 9.30 Cech Murarzy w kościele Ojców Jezuitów Msza św. kwart.;
o 10 Ogólnopolski Zjazd h. wychowanki klasztorów S. Urszulanek rozpocznie się urocz. naboż. w klaszt. przy Walach Leszczyńskiego 13;
o 10 Zw. Werkmistrzów Polskich wycieczka do ogr. p. Kempia w Starolecie;
o 15 Stow. P. P. Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo pod wezw. N. M. P. (Fara) wielka zabawa w nowym ogrodzie strzeleckim w Szelagu na rzecz biednych i starców. Komunikacja autobusami ze St. Rynku przy firmie p. M. Malinowskiego;
o 15 K. P. H. przy I. Harcerskiej Drużynie Lotniczej im. gen. H. Dąbrowskiego zabawa na dziedzińcu 4 szkoły wydziałowej przy ul. Wyspiańskiego (za parkiem Wilsona);

Pogrzeby

Dziś: Śp. Agnieszka Kujathowej o godz. 16.30 z kapł. cment. Łazarskiego.

Licytacje

Jutro: o 9 ul. Starościńska 1 — masz. do pisania, regaly, biurka, stół, dwie masz. do krajania materiałów, 43 masz. do szycia na jednym stole;
o 9.30 Chwaliszewo 19 — lustro, ubranie;
o 10 ul. Szamarszewskiego 28 — kanapa, lustro, masz. do szycia, leżanka, stolik, umywalnia, 5 worków maki;
o 10 ul. Woźna 12 — 40 ubrań męsk.;
o 10 ul. Wawrzyniaka 19 — szafa żel.;
o 10.30 Czartoria 1 — 15 bloczków bukowych;
o 10.40 ul. Półwiejska 22 — płaszcz, swetr, nesseser;
o 11 Chwaliszewo 25 — lustro, szyfonierka;
o 14 ul. Śródecka 17 — biurko, samochód;
o 15 Rynek Łazarski 3 — stół rozc.;
o 16 Św. Roch 1 — 30 funtów maki żytniej, 20 f. maki kartofl.;
o 17 ul. Graniczna 14 — bufet.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13. — Apteka Sapiężyńska, pl. Sapiężyński 1. — Apteka pod Białym Orłem, St. Rynek 41.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ulica Mickiewicza 22.
Łazarz: Apteka p. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha 72. — Apteka Łazarska.
Wilda: Apteka „Fortuna“, G. Wilda 96.

Najechnany przez samochód

Wczoraj o godz. 9 wiecz. na ul. Woźnej najechnany został przez samochód 45-letni Stanisław Jankowiak, zamieszkały w Swarzędzu, Rynek 15.
Jankowiak odniósł okaleczenia głowy i kontuzję nogi. Opatrywało go pogotowie ratunkowe.
Szofer, który prawdopodobnie zwinął wypadek, zbiegł wraz z wozem, nie troszcząc się o rannego.
Policja jest już na tropie szofera. (j. j.)

Pływacki trójmecz słowiański

Pierwszy dzień — Cztery nowe rekordy polskie

W sobotę na pływalni związkowej w Warszawie rozpoczął się trójmecz słowiański. Wyniki osiągnięte przez zawodników polskich są bardzo dobre, zawiódł jedynie Kot. Trójmecz stwierdził wyższość zawodników czeskich i jugosłowiańskich, którzy dominowali w większości konkurencyj. Z wyników zagranicznych na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim wynik Jugosłowianki Roje, która w stylu dowolnym na 400 m. uzyskała świetny czas 6:38.4. Z zawodników polskich wybił się Maerz i Bocheński.

Wyniki techniczne pierwszego dnia są następujące: 100 m. nawznak: Hailic (Czech.) 1:20.1, 2) Marceta (Jug.) 1:22.1, 3) Grbic (Jug.) 1:24.2, 4) Karliczek (P.) 1:24.8 (rek. polski pobity o 4 sek.), 5) Koutek (Czech.) 1:25.6, 6) Trytko (P.) 1:31.8. Karliczek, startujący w tym roku dopiero po raz trzeci, ponownie potwierdził swą nieprzeciętną klasę i wobec młodego wieku ma świetną przed sobą przyszłość. 400 m. dow. pań: 1) Roje (Jug.) 6:38.4, 2) Friedlaender-Havlova (Czech.) 7:04, 3) Godzina (J.) 7:12, 4) Siialova (Cz.) 7:40, 5) Kaizerówna (Pol.) 7:41.8 (Kaizerówna pływając stylem klasycznym ustanowiła nowy rek. polski), 6) Tratowa (Pol.) 8:13.4. Świetny czas Jugosłowianki Roje mówi sam za siebie. Skoki wieżowe pań: 1) Maerz (Pol.)

cyfra miejsc 4, punktów 93.367, 2) Grile (J.) 5 — 93.533 (zajął drugie miejsce skutkiem gorszej cyfry miejsc), 3) Kordelic (J.) 9 — 82.967, 4) Remiszewski (P.) 12 — 71.333. Czesi w konkurencji tej nie startowali. 100 m. na wznak pań: 1) Dopp-lerova (Cz.) 1:35, 2) Nowakówna (Pol.) 1:38.6 (rekord polski pobity o jedną sekundę), 3) Volphartova (Jugosłowia) 1:38.6, 4) Tautermannowa (Cz.) 1:38.5, 5) Godzina (J.) 1:46.4, 6) Kaizerówna 1:48.8. Nowakówna, pływająca początkowo jako piąta, wspaniałym finiszem wysunęła się na drugie miejsce. 400 m. dow. pań: 1) Getroyer (Cz.) 5:30.8, 2) Pacovsky (Cz.) 5:35, 3) Bocheński (Pol.) 5:36.5 (rek. polski Kóta pobity o 9 sek.), 4) Senjanovic (J.) 5:39, 5) Bullat (J.) 5:47, 6) Kot (P.) 5:54.6. W biegu tym zawiódł Kot. Przez cały czas walka była zacięta, przyczem początkowo Bocheński szedł równo z Getroyerem i dopiero na finiszu wyprzedził go Pacovsky. Mecz w piłkę wodną pomiędzy Polską a Jugosłowianką zakończył się zwycięstwem Jugosłowian w stosunku 5:0 (2:0). Po stronie polskiej słabo grał atak, wyróżniła się natomiast obrona, zwłaszcza Kratochwila i Porąnski (w bramce). Wynik nie odpowiada przebiegowi gry.

W ogólnej punktacji po pierwszym dniu prowadzi Czechosłowacja 100 pkt. przed Jugosłowianką 72 pkt. i Polską 48 pkt.

O mistrzostwo Europy w wioślarstwie

Czwórka „Trytona“ wyeliminowana.

Bydgoszcz, 17. 8. (Tel. wł.) Dziś odbyły się na torze w Brdziejściu dwa biegi eliminacyjne. Załoga „Trytona“, startująca w biegu czwórek ze sternikiem w przedbiegu I i międzybiegu, zajęła ostatnie miejsce, odpadając z dalszej konkurencji. W biegu ósemek załoga Kl. Wiośl. 04 zajęła drugie miejsce, kwalifikując się do udziału w niedzielnym biegu finałowym.

Wyniki były następujące: czwórki ze sternikiem — I przedb.: 1) Włochy, 2) Szwajcaria, 3) Francja, 4) Czechosłowacja; II przedb.: 1) Danja, 2) Belgja, 3) Polska. Międzybiegi dla pokonanych: 1) Francja 6:13.6; 2) Czechosłowacja 6:15.8; 3) Polska 6:16.5; — ósemki — przedb. I: 1) Węgry, 2) Danja, 3) Belgja, 4) Jugosłowia; przedb. II: 1) Włochy, 2) Polska, 3) Czechosłowacja. Międzybieg dla pokonanych: 1) Jugosłowia 5:37.2, 2) Czechosłowacja 5:35.8.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcje, gnicie w kiszkiach, gorycz w ustach, zle trawienie, bóle głowy, obłożony język, błądą cerę łatwo usunąć, stosując często wodę gorzką Franciszka Józefa i biorąc wieczorem przed udanem się na spoczynek pełną szklanek takowej. Specjaliści chorób narządów trawienia bardzo zalecają wodę Franciszka Józefa jako jeden z najskuteczniejszych środków domowych. Zadać w aptekach i drog. nw 3272

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KRONIKA MIEJSCOWA
— Wielka zabawa w Szelagu. W dzisiejszą niedzielę, 18. b. m., odbędzie się w Ogrodzie Strzeleckim na Szelagu koncert i wenta na rzecz ubogich i starców. Program zabawy przewiduje dużo niespodzianek, m. i. wielka loteria fantowa. Imprezę tę urządza Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze. Początek o godz. 15. Dzieci do lat 14 mają w towarzystwie starszych wstęp wolny

Autobusy dla gości oczekiwać będą na St. Rynku przy f. M. Malinowskiego.

— **Koło Śpiewackie Polskie.** Przyjmujemy Szan. sympatykom oraz członkom Koła naszego o dzisiejszej wycieczce do Kobylegopola. Odjazd autobusów z ul. Dominikańskiej począwszy od godziny 9 rano.

SPORT

Kolarstwo

Wyciągi kolarskie K. S. „Warta“ odbędą się w niedzielę dnia 18. bm. o godzinie 17-tej (a nie o godz. 9-tej rano, jak projektowano) na szosie wojskowej od szosy obornickiej przez Winiary dokoła hangaru balonu sterowego.

Lekka atletyka

Zawody międzyzwiązkowe urządza Zw. Młodz. Pol. w Poznaniu contra Zw. M. P. Śląsk dziś o godz. 14 na stadionie wojskowym. Zawody lekkoatletyczne rozgrywać będą się o puchar wędrowny, fundowany przez Związek Poznański S. M. P. Wstęp bezpłatny.

Piłka nożna

Do niedzielnego spotkania ligowego z „Pogonią“ „Warta“ wystąpi w komplecie. Początek zawodów o godz. 17. Przedsprzedaż biletów w Sekretarjacie Klubu al. Marcinkowskiego 26 od godz. 10—12.

Z TEATRÓW

Teatr Wielki. Dziś, w niedzielę, opera Czajkowskiego „Mazepa“. W poniedziałek, 19. b. m. „Polska krew“ z pp. Fontanówną, Karską, Nochowicz, Folańskim, Sendekim i Wiśniewskim; kapelmistrz p. Eichstaedt. W akcie trzecim „polskie dożynki“ w wykonaniu zespołu baletowego.

Teatr Polski. Dziś po raz 70 stale wypełniająca teatr do ostatnich miejsc wyborna krotchwila Adama Grzymały-Siedleckiego „Maman do wzięcia“, która w nadchodzącą sobotę obchodzić będzie brylantowy jubileusz 75 przedstawień. — Artyści pod wodzą p. Młodziejowskiej codziennie odbywają próby z najnowszej komedji Z. Kaweckiego „Para nie para“.

Teatr Nowy. Dziś, w niedzielę „Miłość bez grosza“, gościnny występ Junoszy - Siewowskiego, który na scenie Teatru Nowego zdobył ogromne powodzenie

dzięki swym niezrównanym kreacjom, stawiającym go w rzędzie największych artystów świata.

Teatr „Rewja“ na P. W. K.

Dziś i codziennie o godz. 19-ej min. 15, wielka rewja p. t. „Kulig“, o godz. 22 min. 15 pełna humoru „Jazda na Wystawę“, 120 osób na scenie — 800 kostjumów. Bilety wcześniej nabywać można w składzie cygar p. Zygarewskiego, ul. Gwarna, narożnik ul. 27 Grudnia i w kasie teatralnej przy ul. Śniadeckich 12. dp 1586



Pp 3147-62.044

Adresy gości P. W. K.

Anglia:
Fischer, „Monopol“.
Miss Kelbett K., „Monopol“.

Antonin:
Radziwiłł ks., „Britania“.

Austria:
Kapriener Adolf, „Polonia“.
Schuster Józef, „Polonia“.

Berlin:
Fereita Benjamin dr., „Monopol“.
Hochmann L., „Britania“.
Kobrak dr., „Continental“.
Cid Lawioso Carlos, „Monopol“.
Platzer Hans dr., „Continental“.
Rosen H., „Britania“.
Stemchard Fritz, „Polonia“.
Wagemann prof. dr., „Continental“.

Bydgoszcz:
Chrzanowski Bolesław, „Monopol“.

Białystok:
Modyski Z., „Britania“.

Bieganów:
Morsztinowa Nina, „Polonia“.

Bielsk:
Hirs J., „Britania“.
Wintgen Karol z żoną, „Continental“.

Bielszowice:
Pieczkowska z córką, „Francuski“.

Bliskowice:
Marcinkowski Ksawery, „Continental“.

Bronice:
Wolk-Laniewski Antoni z żoną i dziećmi, „Polonia“.

Brosko p. Sanok:
Holub Bolesław, „Polonia“.

Brześć nad Bugiem:
Wdomszewski Wincenty, „Polonia“.

Bydgoszcz:
Dejanka, „Francuski“.
Fiedler ks., „Francuski“.
Mizgalski, „Britania“.
Perlikówna, „Francuski“.

Cieszyn:
Grycz Karol z żoną, „Polonia“.

Cleveland U. S. A.:
Beoch W., „Britania“.

Częstochowa:
Widerna Ryszard, „Polonia“.

Dęblin:
Sobański Sergjusz, „Polonia“.

Dęby Szlacheckie:
Kon Kazimierz z żoną, „Polonia“.

Francja:
Radziwski Maurycy, „Polonia“.

Notowania dewiz z dnia 17 sierpnia 1929

Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej.

| Dewiza | Stopy dyskont | Parytet w zlocie | Notowania za | w Warszawie | Gdańsku | Berlinie | Londynie | Nowym Jorku | Paryżu | Pradze | Zurychu | Wiedniu |
|----------------------|---------------|------------------|-----------------|-------------|---------|----------|----------|-------------|--------|--------|---------|---------|
| Warszawa | 9 | — | 100 zł. | — | — | — | 43.25 | 11.25 | — | — | 58.30 | — |
| Poznań | 9 | — | 100 zł. | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Gdańsk | 7 | 173.52 | 100 Gd. gld. | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Berlin | 7 1/2 | 212.34 | 100 R. M. | — | — | — | 20.35 | 23.81 | — | — | 123.82 | — |
| Belgia | 4 | 123.94 | 100 belg. | — | — | — | 34.87 | 13.90 | — | — | 72.28 | — |
| Bukareszt | 7 | 172.— | 100 l. | — | — | — | 818.— | 0.59 | — | — | 3.08 | — |
| Budapeszt | 8 | 155.90 | 100 pengo | — | — | — | 27.79 | 17.45 | — | — | 90.74 | — |
| Holandja | 5 1/2 | 358.31 | 100 gld. hol. | — | — | — | 12.10.— | 40.06 | — | — | 208.30 | — |
| Kopenhaga | 5 | 238.88 | 100 k. d. | — | — | — | 18.21 | 26.63 | — | — | 138.40 | — |
| Londyn | 5 1/2 | 43.38 | 1 funt szterl. | — | — | — | — | 4.84 | — | — | 25.20 | — |
| Nowy Jork | 6 | 8.91 41 | 1 dolar | — | — | — | 434.75 | — | — | — | 519.92 | — |
| Paryż | 3 1/2 | 172.— | 100 fr. franc. | — | — | — | 123.85 | 3.91 | — | — | 20.36 | — |
| Praga | 5 | 180.62 | 100 k. cz. | — | — | — | 163.85 | 2.96 | — | — | 15.38 | — |
| Rzym | 7 | 172.— | 100 l. | — | — | — | 92.73 | 5.22 | — | — | 27.18 | — |
| Szwajcaria | 3 1/2 | 172.— | 100 fr. szwajc. | — | — | — | 25.20 | 19.23 | — | — | — | — |
| Sztokholm | 4 1/2 | 238.88 | 100 k. szw. | — | — | — | 18.09 | 26.79 | — | — | 139.32 | — |
| Wiedeń | 7 1/2 | 125.43 | 100 szyling | — | — | — | 34.42 | 14.10 | — | — | 73.73 | — |

Gdańsk:
Dębiński Antoni, „Polonia”.

Gościejowice:
Wierusz-Kowalski, „Bazar”.

Grudziądz:
Guthmann Zalin, „Polonia”.

Hutka:
Paliszewski Stefan, „Monopol”.

Jugosławja:
Bać A. Viktor „Polonia”.
Belić J. Emilo gen., „Polonia”.
Bleżefi D. Ivetzar por., „Polonia”.
Bodé A. Mihajlo plk., „Polonia”.
Hocerar J. Josip por., „Polonia”.
Klisenić J. Vjekoslav kap., „Polonia”.
Kolb E. Vjekoslav por., „Polonia”.
Kos S. Stefan por., „Polonia”.
Kukić M. Ilja por., „Polonia”.
Mihajlonć P. Vgljesa por., „Polonia”.
Miskonć S. Dregutin por., „Polonia”.
Najberger A. Stippan por., „Polonia”.
Radojčić S. Ziwjin por., „Polonia”.
Sabati J. Antonije por., „Polonia”.
Stojanowicz Aleks. plk., „Polonia”.
Stojków L. Ozrem kpt., „Polonia”.
Stopnik M. Iranca kap., „Polonia”.
Tasić D. Drageljub gen., „Polonia”.
Tomac J. Peter kap., „Polonia”.
Trojanowicz S. Radnile por., „Polonia”.
Vuksanowić J. Mihajlo por., „Polonia”.

Kalisz:
Nejman Zygmunt, „Polonia”.

Katowice:
Dobis Nikodem, ul. Matejki 53, III p.

Kępno:
Bjatecki W. dr., „Continental”.

Kraków:
Aksman R., „Continental”.
Gruziński Ksawery, „Bazar”.
Kosil A., „Britania”.
Margulies M., „Monopol”.
Rodakowski, „Monopol”.
Schenkier Ign. dr. z żoną, „Polonia”.
Tadanier Fryderyk, „Bazar”.

Leszno:
Cendrowski Robin, „Monopol”.

Londyn:
Austen W., „Britania”.

Lwów:
Brustmann dr., „Britania”.
Grenik Adolf, „Polonia”.
Harland Zygmunt, „Polonia”.
Lotringer dr., „Francuski”.
Mazurkiewicz dr., „Francuski”.
Sattler Edmund, „Polonia”.
Stapp Juljusz, „Continental”.

Łódź:
Biederman Bruno z rodziną, „Bazar”.
Blumberg Salomon, „Polonia”.
Fenigstein Izidor, „Polonia”.
Konkowski Edward, „Polonia”.
Krzywicki Kazimierz, „Polonia”.
Strgolski Z., „Britania”.
Ulmann Edward prof. z synem, „Polonia”.
Wollmann, „Monopol”.

Międzychód:
Binias Czesław, „Monopol”.

Paryż:
Neimann Władysław, „Polonia”.

Babczyński Jan por., „Polonia”.
Czerwenka Józef kap., „Polonia”.
Kregulski Władysław mjr., „Polonia”.
Starzyński Mieczysław mjr., „Polonia”.
Zamorski Kordjan plk., „Polonia”.

Pszczyna:
Grycz Jan z żoną, „Polonia”.

Rawicz:
Biesko, „Francuski”.
Klein, „Francuski”.

Ruda (Śląsk):
Dzierża Franciszek dr. z żoną, „Monopol”.

Sieraków:
Ogożeja Jan, „Continental”.

Skotniki:
Skotnicki Maksymil. z bratem, „Bazar”.

Szpandawa:
Kleinówna K., „Monopol”.

Stanisławów:
Chosaniec Tadeusz, „Polonia”.

Stany Zjedn.:
Kradyna, „Monopol”.

Tczew:
Dłuski kpt. z żoną, „Britania”.

Toruń:
Kosowski C., „Britania”.
Wesse W., „Continental”.

Warszawa:
Ajzenstet Poltje z żoną, „Polonia”.
Bieguński Jakób, „Polonia”.
Błaszak Tadeusz, „Polonia”.
Czerwińska, „Francuski”.
Dreksler, „Francuski”.
Fruchtgarten, „Britania”.
Genzel Mikołaj, „Bazar”.
Gieysztor Stanisław, „Continental”.
Głodnowski Michał z żoną, „Polonia”.

Goldblum Ludwik, „Polonia”.
Graliński L., „Continental”.
Grossberg W., „Britania”.
Gutry Czesław, „Polonia”.
Kitt dr., „Francuski”.
Lewinson Stefan, „Polonia”.
Malinowski Cezary, „Polonia”.
Makowska Janina z córką, „Polonia”.
Morstin Alfred, „Polonia”.
Niewiarowski Marjan z żoną, „Monopol”.
Siedliński Edward, „Polonia”.
Skarzyński Tadeusz, „Polonia”.
Wiśniewski Adam z żoną, „Bazar”.

Wiedeń:
Hodwicki dr., „Britania”.

Wieluń:
Słoński Antoni, „Polonia”.

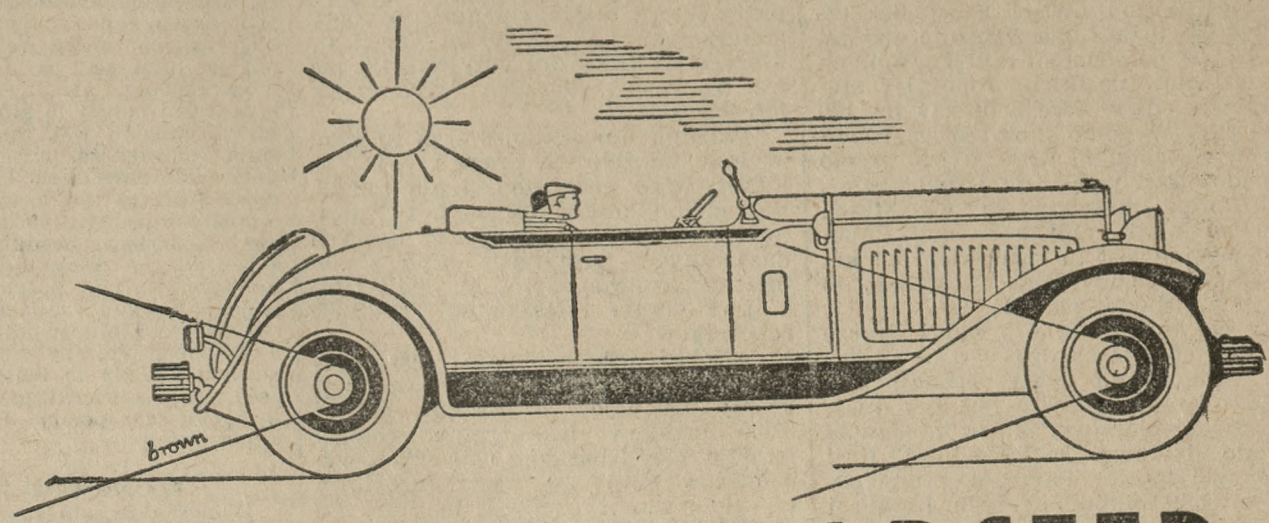
Włochy:
Pozzani Fernando z żoną i córką, „Polonia”.

Wrocław:
Glucksmann Marja, „Polonia”.
Helner Jakób, „Polonia”.
Szpiro Marta, „Polonia”.
Tygier Szyja, „Polonia”.

Wronki:
Degórski W., „Continental”.

Złoczów:
Staszewski Feliks, „Bazar”.

ZWRÓĆCIE UWAGĘ JAK



CHRYSLER ROADSTER

BIERZE ZAKRĘTY!

Zwróćcie uwagę jak Chrysler Roadster trzyma drogę na zakręcie. Wszystkie cztery koła ściśle przylegają do nawierzchni szosy. Karoserja nie przechyla się — zupełnie zbędne wszelkie gwałtowne ruchy kierownicą. Masy wozu równomiernie rozłożone poniżej środka ciężkości. Resory ściśle przylegają do kół. Tylne resory przenoszą wstrząśnienia wywołane nierównościami drogi i dociskają koła do nawierzchni szosy. Chrysler 75 Roadster — nowy typ wozu dla sportsmenów. Niskie, wygodne, skórą kryte siedzenia, lakier Duco, chromowanie, szerokie zapasowe miejsca z tyłu. — Wyszukana elegancja tego wozu wywołuje powszechny zachwyt. Szybkość powyżej 120 klm. na godzinę. Silnik ze 'srebrną głowicą' o wielkiej wydajności. Hamulce hydrauliczne o wewnętrznych szczękach, samoczynnie regulowane wykluczają zarzucanie. Gumowe osadzenie resorów oraz cały szereg innych udoskonalień technicznych powodują to, że wozy te tworzą odrębną klasę. W ciągu długich lat dają możliwość odbywania dalekich podróży z zawrotną szybkością.

CENY OD. ZŁ. 26 700,—

GENERALNA REPREZENTACJA NA POLSKĘ I.W. M. GDANSK — "AUTO-KONCERN" WARSZAWA — SALON WYSTAWOWY: WILCZA 9 — A, TEL. 123-27 — BIURO: WIERZBOWA 8, TEL. 123-129 — REPREZENTACJA AUTO-SALON, S. Z. O. O., POZNAŃ FREDRY 12
Chrysler Motors, Detroit, Michigan

Przed nowym sezonem operowym

Stoimy u progu nowego sezonu teatralnego, który tym razem nie odgranicza się od starego tak pożądanym i zasłużonym okresem wakacyjnym. Z powodu wystawy artyści „przegrywają” letnie miesiące a choć mocno sfatygowani po trudach całego sezonu i przedstawień kanikułowych, wytrwale pracują dalej, uśmiechając się jedynie do wakacyjnej... następnych. Nie tracą nawet przyrodzonego humoru i utrzymują m. i., że przy pewnej fantazji można znaleźć niejakie styczności między pobytem w prawdziwych Tatrach a tych z afisza, i dalej, że nastroje nad Nilem Verdi'ego zbliżają nam uroczy kraj Faraonów więcej od podróżywania palcem po mapie.

W gmachu Teatru Wielkiego odbywają się codziennie intensywne próby z najbliższej nowości repertuaru, którą otwarty zostanie nowy sezon. Będzie nią Moniuszki „Hrabina”, nad której jaknajbardziej staraniem wystawieniem czuwa wraz z reżyserem p. Urbanowiczem nowy dyrektor naszej Opery p. Zygmunt Wojciechowski, zasłużony dla ruchu naszego muzycznego niejedną już sta-

rannie przygotowaną premierą polską. Korzystając z krótkiej przerwy w czasie próby prosimy dyr. Wojciechowskiego o szereg bliższych danych, dotyczących nowego sezonu, i oto informacje, udzielone nam z uprzejmą gotowością przez nowego sternika naszej sceny operowej:

Nowy sezon rozpoczynamy w dniu 1 września wyjątkową uroczystością dziesięciolecia polskich przedstawień operowych w Teatrze Wielkim. Uczymy ten dzień premierą polską, perłą Moniuszkowską „Hrabina”, niemniej jednak w ciągu całego sezonu starać się będziemy usilnie, aby poznańska Opera wyróżniała się rozległym i doskonale wystudjowanym repertuarem rodzinnym, który odpowiadałby dorobkowi minionych dziesięciu lat oraz zadaniom narodowo - kulturalnym placówki polskiej na kresach zachodnich. W tym celu szczególnie troskliwie zaopiekujemy się operami Moniuszki, z których „Halca”, „Straszny Dwór” i „Verbum Nobile” nie będą schodziły z afisza, jak i niemniej „Hrabina” oraz „Flis”, które uzupełnią w nowym sezonie repertuar moniuszkowski. Z innych oper polskich zaaklimatyzowały się już: „Pomsta Jontkowa”, „Krzyżacy” i „Zygmunt August”, a jako nowości uzupełnią ten szereg rodzimych dzieł: Różyckiego „Casanova”,

Paderewskiego „Manru”, a wśród wznawionych znajdziemy przede wszystkim Różyckiego „Erosa i Psyche”. W dziedzinie baletowej sławny „Pan Twardowski” i Rogońskiego „Kupała” powitane zostaną zapewne z zadowoleniem.

Z nowości obcych przygotowujemy kilka rzeczowych atrakcyj, m. i. Nougens'a operę „Quo vadis”, równie ciekawą muzycznie, jak efektowną z punktu widzenia inscenizacji, dalej odbędzie się u nas pierwsze w Polsce przedstawienie najwięcej sukcesowej dziś opery p. t. „Szwanda Dudziarz”, czeskiego współczesnego kompozytora Jaromira Weinbergera; z włoskiej nowoczesnej twórczości operowej ujrzy na naszej scenie światło kinkietów dzieło Respighiego: „La Belle de bois”. Ze starszych oper uzupełnią „żelazny repertuar”: „Samson i Dalila”, „Saint-Saens'a”, „Lucja z Lamermoor”, „Donizettiego”, „Wszystko dla króla” Adama i inne. Wiadomo, że projekty repertuarowe dyrekcji nie zawsze dały się w całości pełni zrealizować, jednakże w tym sezonie mamy silną wolę i co równie ważne... środki do przeprowadzenia naszych zamierzeń repertuarowych. Udało się zwłaszcza uzupełnić braki zespołu przez zaangażowanie szeregu wybitnych sił artystycznych, częściowo już znanych i uznanych przez

naszą publiczność i krytykę. Powrócili na naszą scenę pp. Fedyczkowska, Szafrańska i p. Zahay, z nieznanymi a nowo zaangażowanych artystów jaknajbardziej chętniej przyjęci zostali p. Bojar-Przemieniecka i p. Tadeusz Orda z Opery warszawskiej oraz p. Mela Grabowska, primadonna operetki. Do grona najbliższych współpracowników dyrektora doszli obecni kapelmistrzowie pp. Leszczyński i Latoszewski. Dyr. Wojciechowski prosił nas jeszcze o zaznaczenie, że jedną z głównych trosk dyrekcji będzie nietylko jaknajstaranniejsze ale i jak najpункtualniejsze wystawianie nowości, tak, aby repertuar był i wartościowy i urozmaicony; do tego zaś ostatniego zapewne nie miało kapelmistrzowie i przewidziane, interesujące nowości operetkowe, wśród których na pierwszy ogień, jeszcze w ciągu września pójdzie „Hrabina Marica”.

Najbliższy okres nowego sezonu przyniesie nam „Hrabine” i „Lucję” z gościnnymi występami p. Wolińskiego w dziale operowym — „Pana Twardowskiego” w dziale baletowym oraz „Hrabine Marice” w repertuarze operetkowym. Jeżeli powyższe obiecujące plany i zapowiedzi zostaną zrealizowane, będzie czego i słuchać i na co się napatrzeć. (am)

Emigracja polska we Francji

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Metz, w sierpniu Emigracja polska we Francji Wschodniej rozciąga się nie tylko na Alzację - Lotaryngę, ale i na Lotaryngę francuską ze stolicą Nancy, na terytorjum Belfortu, i z jednej strony obejmuje pobojowisko pod Verdun, a z drugiej opiera się o granicę szwajcarską, niemiecką, leksemburską i belgijską.

Wychodźstwo nasze w tej części Francji jest mniej liczne, aniżeli na Północy, ale powiększa się stale i jeśli przed kilku laty liczyło zaledwie 60 tys. dusz, to dziś zdwoiło się już. Jeśli zaś wziąć pod uwagę liczebność robotników, to jest ona znacznie wyższa, aniżeli w północnej Francji. Tam, na 200.000 głów polskich, robotnicy stanowią zaledwie 47.000, tu zaś na 120 tys. głów wypada około 80.000 robotników. Wschodnia Francja jest przeto pojemniejszą, jeśli idzie o robotników, jest najpojemniejszą ze wszystkich terenów imigracyjnych Francji. Zapotrzebowanie jest tu rozliczne: do kopalni węgla, rudy żelaznej, potasu, do hut i koksowni, na rolę.

A zapotrzebowanie to wciąż jeszcze istnieje, co jest bardzo ważne wobec nasycenia rynku pracy Francji północnej. Brak robotnika jest tak duży, że przedsiębiorstwo, które niedawno zaczęło budowę bezpośredniej linii kolejowej Metz — Paryż, wykrada po prostu robotników naszych hutom i kopalniom, płacąc nieco wyższe zarobki.

Gros naszej emigracji na tutejszym terenie zatrudniają kopalnie i huty, wskutek czego wytworzyły się większe skupienia polskie wokół Briey, Thionville, Merlebach, Nancy i Miluzy. Okręgi Briey i Thionville grupują górników z kopalni rudy żelaznej i hutników okręg Merlebach-Freyming górników z kopalni węgla, okręg Nancy hutników i rolników, i wreszcie okręg Miluzy robotników z kopalni soli potasowych. Ponadto jest kilka drobniejszych skupień.

Zycie polskie bije tu równie żywym tętnem jak we Francji Północ-

nej, choć i szkółek polskich i placówek opieki duchowej jest tu mniej, co wpływa z mniejszej liczebności rodzin, a temsamem i dzieci. Uczą w części nauczyciele kwalifikowani, w części zaś zdolniejsi robotnicy, księża, studenci etc. Szczególnie studenci z Koła Studentów Polaków w Nancy oddają wychodźtwa rozliczne usługi: uczą, wyjeżdżają z odczytami, organizują orkiestry, chóry, udzielają w swym lokalu porad, piszą listy i podania i pomagają niestrudzonej opiekunce Polaków na terenie Nancy, p. Biedrzyckiej w jej wyczerpującej pracy, którą niesie również do obozu emigracyjnego w pobliskim Thaul, do którego co kilka dni przyjeżdżają nowe transporty naszych wychodźców lub ich rodzin.

Warunki mieszkaniowe są tu zgłoła inne, aniżeli we Francji półn., tu i tam tylko stoją domki dla rodzin. Bezrodzinni mieszkają w t. zw. dortoirs, lub popularnie przez naszych nazywanych kantynach, albo z niemiecką „szlafhausach“. W jednej takiej kantynie mieszka od 800—2.000 robotników.

Zarobki wahają się od 1.000—2.000 franków miesięcznie, choć są tacy, którzy zarabiają 750 franków, a inni 3.000 franków miesięcznie. Naogół istnieje wśród naszych tutejszych wychodźców silny pęd oszczędnościowy i poziom zamożności jest tu duży. Po każdej wypłacie robotnicy przesyłają swym rodzinom w Polsce dziesiątki tysięcy franków. Inni zatrzymują zarobiony grosz przy sobie, chcąc wrócić do Polski z większym kapitałem. Posiadacze gotówki, sięgającej do 25 tys. franków nie są tu rzadkością.

Narzekania wśród wychodźców wywołuje fakt, że konsulat Polski znajduje się nie w centrum emigracji tutejszej, Metz, lecz w odległym Strasbourgu, gdzie Polaków na palcach policzyć można. Przeniesienie Konsulatu do Metz usprawniłoby jego działalność, a wychodźcom przyniosłoby nieocenione korzyści.

Al. Then.

25-lecie „Sokoła“ w Swarzędzu

Gniazdo „Sokoła“ w Swarzędzu, założone przez znanego działacza na niwie sokolej i narodowej, pośła Karola Rzepęckiego, święciło uroczyste obchód 25-lecia. Jubileusz „Sokoła“ swarzędzkiego przerodził się na wielką manifestację narodową całego miasta. Uczestniczyli w uroczystości wszystkie miejscowe stowarzyszenia, jak: Bractwo Kurkowe, Kolo Śpiewu, Towarzystwo Powstańców i Wojaków, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, harcerstwo i wiele innych. Rankiem rozległa się po mieście pobudka, a o godz. 9 zebrały się drużyny sokole Swarzędza i okolicy oraz stowarzyszenia z sztabami w strzelnicy, skąd nastąpił wymarsz na nabożeństwo polowe, które odprawił gorliwy działacz sokoli na terenie amerykańskim, ks. Kapturkiewicz. Po nabożeństwie przemówił ks. Kapturkiewicz w podniosłych słowach od ołtarza, podkreślając znaczenie gotowości służby dla ojczyzny przez ideę sokola.

Po defiladzie przed władzami miejscowymi i sokolami nastąpił wymarsz do sali druha Korcza na uroczystościowe zebranie, które zagali prezes gniazda swarzędzkiego drh. Kulakowski, prosząc na przewodniczącego wiceprezesa dzielnicy wielkopolskiej „Sokoła“ druha Stoińskiego. Po licznych przemówieniach gratulacyjnych sekretarz gniazda drh. Korcz streścił historię swarzędzkiego Sokola. Sokół - jubilat w okresie 25-lecia narażony był wielokrotnie na szykany pruskie i prześladowania, których wynikiem było nie tylko ściganie gorliwszych członków gniazda przez prusactwo, ale kilkakrotne zawieszenie gniazda w czynnościach. Uczcił też zasługi założyciela posta Karola Rzepęckiego. Zasiadającym członkom gniazda-jubilata wiceprezes przewodnictwa dzielnicy wielkopolskiej Sokola drh. Stoiński wręczył dyplomy i żetony w dowód uznania. Po podniesieniu ceremonii wręczenia gwóźdźki pamiątkowych odbył się wspólny obiad w sali druha Korcza, w czasie którego wypowiedziano szereg toastów.

Po południu odbył się bieg naprzelaj, później zbiórka drużyn sokolich przy udziale 500 druhow i druhen i wymarsz na boisko w strzelnicy nad malowniczym jeziorem, gdzie odbyły

się ćwiczenia druhow i druhen oraz młodzieży sokolej, oklaskiwane gorąco przez tłumnie zebraną publiczność. Wieczorem odbyła się zabawa w hotelu p. Dykiera.

W skład komitetu honorowego uroczystości jubileuszowej wchodzili pp.: M. Brodowski, Cz. Gruszczyński, T. Hoffman, p. Koczorowski, ks. W. Kapturkiewicz, Napieralski, St. Loza, L. Roszak, T. Staniewski, L. Skibiński, A. Tabaka i K. Woszczyński. Jako członkowie komitetu wykonawczego sprawowali swą czynność pp. A. Napieralski, L. Kasprowicz, St. Wittke, L. Skrzypczak, W. Jaškowiak, M. Peczyński i R. Szuba. Obecny zarząd gniazda tworzą: dh. dh.: Jan Kulakowski jako prezes, J. Paczkowski jako zastępca, J. Strychalski jako sekretarz, S. Sroka jako skarbnik, M. Kuźniak jako bibliotekarz, J. Majerowicz zastępca sekretarza, W. Kulakowski chorąży, P. Przyniczny naczelnik, oraz St. Lutomski i St. Jaškowiak jako ławnicy. (k)

Z różnych stron Polski

Zjazd lekarzy w Ciechocinku.

W dniach 1—3 września r. b. odbędzie się w Ciechocinku II Lekarski Kurs Dokształcający. Zeszlóroczny kurs zgrupował w Ciechocinku około 500 osób z najdalszych rubieży Rzeczypospolitej.

Pragnąc utrzymać na jaknajwyższym poziomie kurs tegoroczny, Komitet Organizacyjny zaprosił na wykłady wybitnych przedstawicieli poszczególnych gałęzi wiedzy lekarskiej. Wykłady wygłoszą: prof. Jezierski, prof. Mayer, prof. Wierzejewski, prof. Karwowski z Poznania, prof. Groer i doc. Sabatowski ze Lwowa, prof. Nowak i doc. Janiszewski z Krakowa, prof. Szmurło z Wilna, prof. Hirszteld, doc. Melanowski, doc. Karwacki i doc. Wojciechowski z Warszawy.

W programie kursu przewidziano wykład w Ciechocinku i jego urządzeń balneotechnicznych, wycieczkę do Czerniowiec — Zdrój, do Inowrocławia na Zjazd Higienistów, oraz na P. W. K. do Poznania.

Odsłonięcie tablicy ku czci Asnyka w Tatrach.

W drugie jpołowie bieżącego miesiąca zostanie odsłonięta i wmurowana pamiątkowa plakieta ku czci piewcy Tatr Adama Asnyka na Hali Gąsienicowej. Tablica ta miała być już umieszczoną dwa lata temu, w 30 rocznicę śmierci poety, lecz z winy niewykonania na czas plakiety przez firmę warszawską termin doznał opóźnienia. Obecnie tablica nadeszła już do Zakopanego.

Wielka klęska gąsienic na Wołyniu.

„Kurjer Wileński“ donosi, że na całym pograniczu z Rosją sowiecką, na terytorjum gminy Białoźorka pow. krzemienieckiego na Wołyniu, zbiory zaatakowane zostały przez gąsienice omacnicy hylczanki, w ogromnej ilości nadchodzącej z Rosji. Ludność, nieobeznana z tym, tak obcym tam szkodnikiem, nie zastosowała narażenie żadnych środków walki, wobec czego szkodnik rozmnożył się w straszliwej wprost ilości, przechodząc z pola na pole, kolumnami po kilkadziesiąt mtr. szerokości, tak że okopywanie kilometrowych nie raz przestrzeni jest fizycznie niemożliwością. Gąsienice wyniszczyły na zagrożonym terytorjum około 9% konicyzn nasiennej potem zaś rzuciły się na inne zboża, zupełnie już nie przebierając. Marchew, buraki, groch, ogrodowizna, gryka, późne jeźmiona, wyka, lucerna, a nawet nać kartoflana zostają zjadane doszczętnie. Po przejściu gąsienic pozostaje jeno ściern z obgryzanych łodyg roślin, które już nie odżyją. Ogółem, na terytorjum gminy stwierdzono pojawienie się szkodnika na przestrzeni ponad 15 klm. kwadr. na terenie kilkunastu wsi, zaś obszar zarażony stale się zwiększa, przyczem w niektórych miejscach przestrzeń kilkudziesięciomorgowa, pokryta jest formalnie pełzającymi falangami gąsienic, poruszających się nadzwyczaj szybko. Środki, które obecnie są stosowane na miejscu przeciwko groźnemu wrogowi, jak posypywanie wapnem, kopanie rowków i t. d., są zupełnie niewystarczające. Ludność oczekuje szybkiej pomocy władz, któreby zapomocą walki chemicznej zmogły tę klęskę. Okropny ten gość z raju sowieckiego zamienia u siebie w domu całe połacie Rosji południowej w pustynie.

Szklane drogi w Polsce.

W poszukiwaniu sposobów potania budowy dróg i przystosowania ich do wzrastającego ruchu samochodowego, inżynierowie drogowi wrócili się do pogardzanego dotąd materiału, jakim jest popioły u nas, zwykły miękki wapień.

Okazało się, iż szosa, ubita z takiego właśnie tłuczonego wapienia z dodaniem szkła wodnego, tworzy znakomitą gładką i nadzwyczaj trwałą jezdnię. Koszt budowy takiej drogi jest stosunkowo niewielki. Pierwsze próby budowy szklanych dróg poczyniono w 1924 r. w Szwajcarii, skąd wynalazek przedostał się do Francji. W chwili obecnej Francja posiada już kilka tysięcy kilometrów takich szos, i ilość ich wzrasta z dnia na dzień.

Nasze ministerjum robót publicznych, chcąc zapoznać się z budową szklanych dróg, wysłało niedawno na studia do Francji specjalnego delegata, który po powrocie przeprowadził próby w woj. kieleckim budując 4 odcinki po jednym kilometrze nowej jezdni ze szkła.

Próby wypadły znakomicie. Do budowy użyto miejscowych wapieni oraz szkła wodnego krajowego wyrobu. Jezdnia ze szkła wodnego tworzy gładką, nieśliską, jednolitą powierzchnię. Haele podków i obręcze kół nie zostawiają na niej żadnych śladów.

Ze względu na obfitość w Polsce wapienia, nieprzydatnego przeważnie do żadnych innych celów i z powodu niewysokich kosztów budowy takich dróg, niższych znacznie od asfaltów i jezdni betonowych, wynalazek ten może mieć olbrzymie znaczenie dla rozwoju komunikacji w Polsce.

Próbne odcinki nowych dróg, zastosowane po raz pierwszy w Polsce, znajdują się ęna drodze z Olkusza do Sławkowa w pow. olkuskim i na drodze od Wojkowiec Kościelnych do granicy pow. zawierkiego w pow. będzińskim. Powiat zawiercki w najbliższej przyszłości przystępuje do budowy drogi szklanej od granicy pow. będzińskiego do Siewierza. Województwo kieleckie jest pierwszym w Polsce, które zastosowało u siebie najnowsze zdobycze w dziedzinie budowy dróg.

Zmiany w rejestrze handlowym

Obwieszczenie.

21) dnia 24-go czerwca 1929 roku nr. 751 przy firmie Bank Zachodni Spółka Akcyjna Warszawa, Oddział w Poznaniu. Dyrektor Antoni Szper i wicepreztor Stanisław Bratwin Kossakowski, obaj z Warszawy, zostali mianowani dalszymi członkami zarządu. Prokura Leopolda Frankentala z powodu śmierci wygasła. Lucjanowi Krajewskiemu, Jakóbowi Neufeldowi i Konstancji Wolskiej wszystkim z Warszawy udzielono prokury łącznej na Centralę; 22) dn. 21 maja 1929 nr. 725 przy firmie Czempieńskie Zakłady Hutnicze Towarzystwo Akcyjne Poznań. W miejsce ustępującego Pawła Warzechy wybrano dyrektora Tadeusza Maciejewskiego z Poznania. Uchwałą Walnego Zebrania akcjonariuszy z 29 sierpnia 1928 postanowiono rozwiązać spółkę. Likwidatorem jest dyrektor Paweł Warzecha z Poznania; 23) dnia 24 czerwca 1929 nr. 823 przy firmie Bracia Dawidowscy Spółka Akcyjna Poznań. Uchwałą walnego zebrania akcjonariuszy z dnia 28 grudnia 1928 postanowiono podwyższyć kapitał zakładowy o 150 000 złotych; 24) dn. 24 czerwca 1929 nr. 825 przy firmie Wiza i Górecki Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Poznań. Ograniczenia dotyczące zastępstwa kierownika wykreślono z urzędu; 25) dnia 24 czerwca 1929 nr. 862 przy firmie „Wimorow“ Wirówki, Maszyny i Rowery

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Poznań. Prokura Stefana Idzkowskiego wygasła; 26) dnia 24 czerwca 1929 nr. 916 przy firmie Polsko-Holenderska Fabryka lampek elektrycznych „Philips“ Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie oddział w Poznaniu. Firma brzmi obecnie „Polskie Zakłady Philips Spółka Akcyjna z siedzibą w Warszawie oddział w Poznaniu; 27) dnia 14 czerwca 1929 nr. 462 przy firmie Towarzystwo Akcyjne Jufa Poznań. Zastępczego członka zarządu Edwarda Szulca odwołano; 28) dnia 13 czerwca 1929 nr. 509 przy firmie Centrala Spirytusowa Towarzystwo Akcyjne Poznań. Firma brzmi odtąd Centrala Spirytusowa Spółka Akcyjna. W przerachowanym bilansie brutto per 1. 7. 1928 wykazano kapitał zakładowy w sumie 390 000 złotych. Prokura Zygmunta Dreszera wygasła. Uchwałą walnego zebrania akcjonariuszy z d. 4 grudnia 1928 zmieniono § 28 statutu (kapitał zakładowy); 29) dn. 22 czerwca 1929 nr. 542 przy firmie Bank Agrarny Towarzystwo Akcyjne Poznań. W miejsce zmarłego Piotra Zawadowicza zamianowano likwidatorem emerytowanego sekretarza Augusta Klebbe z Poznania; 30) dn. 24 czerwca 1929 nr. 924 przy firmie Austro-Daimler Towarzystwo Budowy Motorów Spółka Akcyjna Warszawa Oddział w Poznaniu. Firma brzmi odtąd Towarzystwo Budowy i Sprzedaży Samochodów Spółka Akcyjna Warszawa Oddział w Poznaniu; 31) dnia 24 czerwca 1929 pod nr. 832 firmę „Fortuna“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Poznań. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie wszelkich interesów handlowych, finansowych i komisowych w szczególności także organizowanie i przeprowadzenie loteryj. Kapitał zakładowy wynosi 20 000 zł. Kierownikami firmy są przemyslowiec dr. Stanisław Gurzyński, kupiec Leon Szepehanowski i kupiec Tadeusz Zembrzowski wszyscy z Poznania. Stosownie do notarialnej umowy spółkowej z dnia 21 marca 1929 jest firma spółką z ograniczoną odpowiedzialnością; 32) dnia 21 maja 1929 nr. 200 przy firmie Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego Poznań. Postanowieniem ministra skarbu w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości z dnia 16 marca 1929 zatwierdzono statut w nowym brzmieniu. Dyrektor Bolesław Słupnicki ustąpił; 33) dnia 13 czerwca 1929 nr. 253 przy firmie Spółka Osadnicza w Poznaniu Spółka Akcyjna Poznań. W miejsce zmarłego dr. Franciszka Spandowskiego wybrano dyrektora Czesława Krausego z Poznania; 34) dnia 22 czerwca 1929 nr. 321 przy firmie Katolicka Opieka Dworcowa dla Kobiet Towarzystwo z ograniczoną poręką. Kapitał zakładowy wynosi 20 000 złotych. Jako zastępczynią kierowniczką mianowano Marję Mroczkiewiczównę. Uchwałą walnego zebrania udziałowców z dnia 26 marca 1929 zmieniono § 3 statutu (kapitał zakładowy); 35) dnia 23 czerwca 1929 nr. 395 przy firmie Deutsche Aktienbank Towarzystwo Akcyjne Poznań. Po ukończeniu likwidacji firma wygasła; 36) dnia 22 czerwca 1929 nr. 377 przy firmie Wytwórnia Węgla Drzewnego Towarzystwo z ograniczoną poręką Poznań. Uchwałą udziałowców z 30 kwietnia 1929 rozwiązano spółkę. Dotychczasowego członka zarządu Józefa Krejczego wybrano likwidatorem; 37) dnia 22 czerwca 1929 nr. 394 przy firmie „Akwawit“ Rektyfikacja Okowity i Fabryka Chemiczna Spółka Akcyjna Poznań. Uchwałą walnego zebrania akcjonariuszy z 29 grudnia 1928 zmieniono § 5 statutu (sposób mianowania członków zarządu i sposób zastępowania spółki). Jeżeli zarząd składa się z kilku osób natenczas do zastępowania Spółki uprawnione są dwie osoby zarządu łącznie albo jeden członek zarządu z jednym prokurentem łącznie albo dwaj prokurenci łącznie. Rada nadzorcza może przyznać poszczególnym członkom zarządu prawo samodzielnego zastępowania spółki; 38) dnia 14 maja 1929 nr. 398 przy firmie Hurtownia Skór Spółka Akcyjna Poznań. W miejsce zmarłego członka Teodora Bloka wybrano członkiem zarządu Józefa Herbicha z tem, że do zastępowania spółki uprawniony jest wspólnie z dotychczasowym członkiem zarządu Józefem Olszewskim; 39) dnia 24 czerwca 1929 nr. 653 przy firmie „Ster“ Biuro Inżynierskie Towarzystwo z ograniczoną poręką Poznań. Firma wygasła; 40) dnia 14 czerwca 1929 nr. 443 przy firmie Hartwig Kantorowicz. Następcą Towarzystwo Akcyjne Poznań. Dr. Antoniemu Skowrońskiemu z Poznania udzielono prokury łącznej z tem, że firmę zastępuje łącznie z dalszym prokurentem; 41) dnia 22 czerwca 1929 nr. 93 przy firmie Śpiczlerze Poznańskie Towarzystwo z ograniczoną poręką Poznań. Uchwałą walnego zebrania z 9 marca 1929 przerachowano kapitał zakładowy na 184 273,30 złotych; 42) dnia 22 czerwca 1929 nr. 52 przy firmie Drukarnia i Księgarnia Św. Wojciecha Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Poznań. Inżynierowi Franciszkowi Sławińskiemu z Poznania udzielono prokury; 43) dnia 20 czerwca 1929 pod nr. 933 firmę Wielkopolskie Zakłady Ceramiczne Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Poznań. Przedmiotem spółki jest produkcja oraz kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju cegły, drenaży, dachówek, kafli i innych wyrobów ceramicznych oraz budowa zakładów ceramicznych. Kapitał zakładowy wynosi 25 200 złotych. Kierownikiem spółki jest dyrektor Stanisław Łomowski z Poznania. Spółka jest z ograniczoną odpowiedzialnością. Statut ustalono umową notarialną dnia 7 czerwca 1929.

Poznań, dnia 27 czerwca 1929 r.
Sekretarjat, Oddział 18 Sądu grodzkiego.

RUCH KOBIECY

pod redakcją: dr. Bożeny Stelmachowskiej.

Kobieta w samorządzie

Współdziałanie kobiety w samorządzie miejskim jest zagadnieniem bardzo dziś aktualnym u nas z powodu zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej w Poznaniu.

Niejednokrotnie na tem miejscu pisało się już o działalności, zasługach radnej m. Poznania p. dr. Marj. Grossman. piastującej już ten urząd od lat szeregu i o jej pracowitej towarzysze radnej Smoczyńskiej.

Na zasadzie tych doświadczeń należy zastanowić się głębiej i bardziej zasadniczo nad problemem samym, abstrahując od osobistych kwalifikacji pojedynczych, zasłużonych osób.

Obowiązki radnych miasta wypływają z dwu źródeł i mają dwojaki cel na oku: dobro miasta i dobro jego obywateli. Idealem, do którego dążyć musi każdy należący do samorządu miejskiego jest powiązanie w jedno obu wspomnianych celów, ażeby dobro obywateli było równoznaczne z dobrem miasta i naodwrot! Dla zrealizowania tego ideału pojedyncze grupy społeczne starają się wprowadzić do samorządów swoich przedstawicieli na zasadzie ujmowanego grupowo pojęcia o dobru materialnym i moralnym, a harmonia, umożliwiającą faktyczne urzeczywistnienie wspomnianego ideału może powstać wówczas tylko, gdy istnieje równowaga między pojedynczymi grupami i każda ma swoje proporcjonalne przedstawicielstwo w Radzie Miejskiej.

Kobiety nie posiadają w mieście naszym takiej ogólnej organizacji, która czyniłaby z nich społeczność odrębną, jednakże tworzą one osobną grupę socjalną, która odcina się wyraźnie w obrębie każdego zrzeczenia się w związku z posiadaniem pewnych praw wyjątkowych i pewnych grupowych interesów. — Należy bowiem pamiętać o tem, — że wprowadzone przez konstytucję równouprawnienie nie obejmuje wszystkich dziedzin życia, a dalej, że nawet tam, gdzie je organia w teorii, nie stosuje w praktyce.

Ponieważ każda grupa społeczna stara się o wprowadzenie własnego przedstawicielstwa do Rady Miejskiej, nie może zgodzić się na to, żeby ją reprezentował ktoś nie należący do grupy, które-

go interesy są sprzeczne, a choćby tylko obojętne dla grupy zainteresowanej; — stąd i kobiety, stanowiące poważny kontyngent miasta, muszą posiadać własne przedstawicielki w samorządzie zarówno dla interesów własnych, gdyż są obywatelkami miasta, jak i dla zrealizowania wymienionego wyżej ideału dobra miasta, opartego na harmonii wpływającej z równowagi przedstawicielstwa.

Nie chcąc omawianemu problemowi nadawać cechy feministycznej, należy zaznaczyć, że samo kwestjonowanie tego, czy kobieta powinna należeć do samorządu, czy nie, jest zagadnieniem przejściowym i nie ugruntowanym socjalnie. Z chwilą bowiem, gdy tylko kobieta uzyska kompletne równouprawnienie teoretyczne i praktyczne, przestanie wogóle istnieć kwestja kobieca, a kobieta, nie potrzebująca już walczyć z upośledzeniem wynikającym z jej przynależności seksualnej, będzie mogła współpracować racjonalnie i radośnie z tą grupą socjalną, do której należy z racji swych właściwości zawodowych.

Na razie jednakże, gdy wiele reform społecznych znajduje się dopiero — in statu nascendi — muszą współpracować w samorządach miejskich przedstawiciele tych grup społecznych, które istnieją, nie przesądzając bynajmniej, że z czasem niektóre grupy istnieć przestaną. — Zarazem, ponieważ rozwój kulturalny dokonuje się u nas w tempie przyspieszonym, powstaje sytuacja taka, że równocześnie trwają rodzaje się nowe i zmiernające stare ugrupowania, i że te same jednostki reprezentują obie. Przykładem tego są właśnie kobiety, które przedstawiają w samorządach z jednej strony swoje własne, kobiece interesy, a z drugiej pracują już także dla pewnej grupy zawodowej.

Z powyższych rozważań wynika jasno, że usuwanie kobiet od reprezentacji samorządowej jest już rzeczą przesadzoną, że problem nie kwestjonuje się już z tej strony, że raczej, przyjmując zaistnienie faktu, społeczeństwo zastanawia się nad tem, jakie stąd powstają zle czy dobre wyniki.

Przy ścieraniu się interesów różnych grup, elementem dodatnim jest zawsze ta grupa, której interesy leżą poza zasię-

giem grup pozostałych, podobnie na odwrót, jeśli interesy tej grupy specjalnej wchodzi w zakres wszystkich grup pozostałych. Grupa ta jest dlatego elementem dodatnim, ponieważ umożliwia wszelkie rozstrzygnięcia kompromisowe, nieodzowne w życiu parlamentarnym. Element ten stanowią kobiety w samorządzie, z racji istniejących w stosunku do nich praw wyjątkowych, względnie praw niezrealizowanych, lub uszczuplanych. Nie są to interesy specjalne żadnej innej grupy, a przeciwnie wchodzi w zakres każdej z względu na przynależność do różnych grup pośrednio, lub bezpośrednio kobiety.

Tak przedstawia się rzecz, jeżeli weźmiemy pod uwagę sama kwestja kobieca. Jeśli z drugiej strony spojrzymy na kobietę jako na przedstawicielkę pewnej grupy zawodowej, znajdziemy znowu w niej ten sam element dodatni, umożliwiający zbliżenie międzygrupowe, ponieważ kobieta, choć różni się sytuacją zawodową od kobiet należących do innej grupy zawodowej, jednakże jest do nich zbliżona jako kobieta. Nie można tego powiedzieć o mężczyznach, będących pełnoprawnymi obywatelami miasta.

Sytuacja taka jest jednakże przejściowa i zniknie z chwilą wygaśnięcia samej kwestji kobiecej, choć na razie jest ważna i aktualna.

Należy jednakże rzecz ująć głębiej, to znaczy z założenia przyszłości, tak, jak gdyby kompletne równouprawnienie wszystkich obywateli miasta już nastąpiło. Problem przesuwają się w ten sposób z terenu socjalnego na etyczny i psychologiczny i staje się zasadniczym, ponieważ warunki socjalne są zawsze płynne i zmiennie.

Kobieta, od wieków zbliżona do pewnych dziedzin życia, a oddalona od innych, posiada obecnie większe zrozumienie dla niektórych stron życia, a mniejsze dla innych. Odnosi się to samo do mężczyzny w odwrotnym stosunku. Weźmy jako przykład: niedzę mieszkaniową, niedolę małoletnich pracowników, szpitalnictwo, prohibicję etc., zagadnienia doskonale przystępne dla kobiety i przeciwnie: przepisy władz miejskich, odnoszące się do organizacji politycznych, stosowanie cenzury, stosunek władz wojskowych do samorządowych

etc., są to znowu kwestje, o których naogół, jak dotąd, kobiety wiedzą niewiele. Ponieważ jednakże dla dobra miasta i jego obywateli niema w zasadzie zagadnień drugo- i pierwszorzędnych, więc zarówno sprawy, w których lepszymi fachowcami są mężczyźni, jak i te, które zawodowo raczej przynależą kobietom, muszą być traktowane przez Radę Miejską równorzędnie. Z powyższego wynika, że współpraca kobiety w samorządzie jest nieodzowna już ze względu na samą treść omawianych w Radzie Miejskiej zagadnień, z których niejedne są dla mężczyzny zupełnie niezrozumiałe i nieznanne.

Obok tego zagadnienia treściowego powstaje drugie: kobieta może być w Radzie Miejskiej także elementem dodatnim ze względu na formę, w jakiej ujmujemy problemy. Od szeregu lat, czy wieków, życie kobiety płynęło innemi kolejami, niż życie mężczyzny, stąd wytworzyły się w niej odrębne założenia, predyspozycje psychiczne. Nie będą one może w tym stopniu dochodziły do percepcji, gdy życie ulegnie daleko idącym reformom, ale, na razie, w warunkach, które nie wszędzie i nie ze wszystkim uległy przeobrażeniu, kobieta dziś posiada zawsze jeszcze inne właściwości psychiczne, niż mężczyzna i niezależnie od tego, czy osądzimy je dodatnio, czy ujemnie przez odrębność swoją stanowią już element dodatni w pewnym zespole. Życie parlamentarne ożywia się bowiem wówczas najbardziej, gdy przeciwstawiają się sobie różnorodne pierwiastki.

Wszystkie powyższe uwagi nie wyczerpują naturalnie samego zagadnienia, jednakże nasuwają się, jako refleksje w momencie, gdy sprawa wyborów, resp. ustalenia listy wyborczej stała się znowu aktualną.

Każdy, biorący udział, czy to w wyborach samych, czy w przygotowaniach do nich, musi kierować się przedewszystkiem jedną wytyczną: Rada Miejska jest na to, ażeby zrealizowała ideał miasteczka w integralną całość dobra miasta z dobrem wszystkich jego obywateli, a dla możliwości urzeczywistnienia tego ideału konieczne jest, aby istniała racjonalna proporcja w przedstawicielstwie samorządowym, reprezentującym zarówno obywateli, jak i obywatelki miasta. (s)

Zasłużone Wielkopolanki

Konstancja z Trąpczyńskich Jarochowska

Konstancja z Trąpczyńskich Jarochowska urodziła się w Wielkich Sokolnikach pow. Szamotulskiego. Mając lat niespełna 19 poślubiła w r. 1827 Cyprjana Jarochowskiego. Wychowana w patriotycznej atmosferze domu rodzinnego, od wczesnej młodości bardzo żywo zajmowała się sprawami narodowymi a w życiu społecznym czynny udział brała. Obdarzona niezwykle żywym umysłem, wrodzoną inteligencją, wyprzedziła znacznie kobiety współczesne.

Mąż jej, właściciel Sokolnik Małych, dwukrotnie piastował urząd dyrektora Ziemstwa, był adjutantem Generała Lubieńskiego i wiceprezesem Rządu Narodowego. To też w salonie pp. Jarochowskich gromadziły się nie tylko najwybitniejsze osobistości z Poznańskiego, ale i szerokie warstwy inteligencji oraz działaczy społecznych, dla których wielkim urokiem była pani domu obdarzona mnogimi zaletami umysłu i serca.

Jeden ze stałych bywalców tego domu, Motty, w ten sposób wyraża się o Cyprjanie i Konstancji Jarochowskich: „Dom Jarochowskich zawsze gromadził sporo osób dla zabawy lub spraw ważniejszych, gdyż oboje przyciągali do siebie: Pani z piękną i ujmującą twarzą łączyła szczerłość i serdeczność w mowie i obejściu, a ze względu że wszyscy wiedzieli jak przykładną była matką, jak niezmienną w stosunkach, przyjaźni, życzliwości i chętną gdy chodziło o dobry uczynek, wreszcie jak gorącą w uczuciach patriotycznych — osobę jej powszechny otaczał szacunek i każdy bez różnicy płci i wieku, uważał za swój obowiązek odwiedzić jej gościnne progi“.

Poza sprawami publicznymi, zajmowała się Konstancja gorliwie wychowywaniem dzieci, których była spora gromadka, bo aż dziewięcioro. Z pośród nich Kazimierz, później wybitny historyk, Stanisław i Cyprjan idący w ślady rodziców, czynny brali udział w walkach z r. 1848 i 63, w na-



Konstancja Jarochowska z Wojciechem

stępstwie czego skazani zostali przez sądy pruskie na więzienie. W nieobecności męża, z konieczności, sama zajmowała się sprawami majątkowymi, mocno zaszarganymi z powodu wydatków związanych z czynnym jego udziałem w walkach o niepodległość, oraz przez częstokrotne pomoce udzielane przez nią samą rannym powstańcom i więźniom politycznym. W czasie powstań narodowych zastępowała we wszystkim nieobecnego męża, zaopa-

trywała powstańców w broń i amunicję, pielęgnowała rannych, pocieszała więzionych i ukrywała poszukiwanych.

Konstancja Jarochowska pozostawiła nader cenne pamiętniki, stanowiące poważny dokument do historii Poznańskiego z pierwszej połowy ub. stulecia, albowiem zawierają doskonałą charakterystykę osób, stosunków i wypadków. Z tych pamiętników, godzi się przytoczyć niektóre znamienne

urywki: „Przyszedł rok 1830, 29 listopada. O! jak żywo czas ten mam w pamięci. Był piątek 1 grudnia, mąż mój wyjechał do Budziszewa do Lubieńskich; w godzinę powraca rozpromieniony: „Rewolucja w Warszawie! Moskale wypędzeni z Warszawy! Kto Polak i w Boga wierzy, pójdzie na pomoc ojczyźnie! — wyswobodzona będzie!“ W godzinę potem, ile koni było w Sokolnikach u nas, pędziło w różne strony do wsi sąsiednich, aby się zgromadzić w Gałowie u Franciszka Mycielskiego, który zginął później pod Rajgradami.

„Zebranie odbyło się w nocy z 1 na 2 grudnia w Gałowie, było przeszło 100 osób, radzono całą noc i postanowiono, aby każdy pojedynczo jechał do Warszawy, zaopatrzone według możliwości w broń i pieniądze i zaciągnął się w szeregi wojska polskiego. Od tej chwili żadnej myśli nie było innej jak ratowanie ojczyzny. — Rok był nieurodzajny, interesa nasze w złym stanie. Byliśmy w domu o kilku złotych. Mąż mój wyjechał następnego dnia dla porozumienia się z dalszymi sąsiadami, ja pojechałam do Pniew, aby zaprzedać zboże, dostać pieniędzy o których by mąż mój mógł do Warszawy jechać. Zaprzedałam pszenicę, która była porosła (bo rok był mokry) dostałam 1.800 talarów, 600 talarów zostało na zapłatę ziemstwa, a 1200 zabrał mój mąż ze sobą do Warszawy. Zaczęły się gorączkowe przygotowania z największą radością, choć z przekonaniem, że się idzie na śmierć; myśl zbawienna ojczyzny w sercu, żyłach i nerwach drgała. Mąż mój wyjechał jeden z najpierwszych bo 14 grudnia... Do 20 grudnia było księstwo tak wypróżnione z obywateli, młodzieży, starszych gimnazjastów, że tylko starcy, kobiety i kilkunastu dudków pozostało. Każda kobieta pionołaby wstydem, gdyby ktoś z rodziny był pozostał“.

Konstancja Jarochowska jest postacią utrwaloną w powieściach historycznych z r. 1846/1848 znanego literata i powieściopisarza Macieja Wierbińskiego, gdzie występuje jako opiekunka więźniów politycznych.

KULTURA FIZYCZNA

Mistrzostwa tenisowe Polski

Bodaj, że we wszystkich państwach europejskich odbyły się już mistrzostwa tenisowe i Polska należy do rzędu niemal ostatnich, co odpowiada, niestety, mniej więcej naszemu stanowi w zakresie „białego sportu” wśród innych narodów. Dlatego też mistrzostwa, zaczynające się w tym tygodniu na kortach „A. Z. S.”, nie wywołają niewątpliwie zupełnie zainteresowania wśród tysięcy rzesz miłośników tenisu w Europie, nie odbiją się żadnym echem na łamach zagranicznej prasy sportowej, chociażby pod postacią drobnych notatek informacyjnych.

Niewiadomo również, czy znajdą one należny odzwiek w kraju, gdyż tenis nie cieszy się — z zalem to stwierdzić należy — w Polsce zbyt dużą popularnością, do czego w dużej mierze przyczynia się również nieruchliwość jego władz naczelnych. Obok wyższej warstwy jest to bodaj dziedzina, wykazująca najmniejszą żywotność, a kierownicy istnieją chyba tylko formalnie, odzywając się od czasu do czasu zaledwie, dając jeno zrzadka znać o sobie bez żadnego planu i przemysłowej akcji.

Do tej sprawy, stanowiącej jedną z poważniejszych bolączek polskiego życia sportowego, powrócimy w swoim czasie. Obecnie pragniemy kilka słów poświęcić rozpoczynającym się w tym tygodniu mistrzostwom, których zorganizowanie powierzono poznańskiemu „A. Z. S.”

Uważamy wybór za bardzo szczęśliwy, bowiem przede wszystkim wspomnianie towarzystwo posiada siedem kortów, z nich dwa doskonałe, t. zw. „en-tout-cas”, dwa inne również bardzo dobre, a na pozostałych trzech mogą odbywać się spotkania mniejszej wagi. Dalej zarząd „A. Z. S.” dał niejednokrotnie dowody, że pod względem organizacyjnym przeprowadza turnieje bardzo sprawnie, wywiązując się ze swego zadania niemal bez zarzutu. Posiada więc cały zastęp już wykwalifikowanych i poniekąd, można powiedzieć, rutynowanych kierowników, oraz odpowiedni personel pomocniczy. Gorzej natomiast jest z sędziami — co zresztą należy do stałych bolączek tenisa nie tylko u nas, lecz również zagranicą — mamy jednak nadzieję, że komitet skompletuje odpowiedni zespół, aby przynajmniej ważniejsze spotkania obsadzano starannie, unikając przykrych nieporozumień.

Mistrzostwa obejmują, jak wiadomo, wszystkie konkurencje, zatem pojedyncze i podwójne pań i panów, oraz mieszane. Tym razem postąpiono bardzo racjonalnie, ograniczając liczbę uczestników i dopuszczając tylko samą elitę z poszczególnych środowisk, dzięki czemu uniknie się nadmiernego przewlekania rozgrywek oraz opóźniania przez to turnieju, który i tak ma trwać cały tydzień. Ponadto z widowskiego punktu widzenia decyzja przeprowadzenia selekcji tenisistów startujących w mistrzostwach posiada duże znaczenie, nie będzie bowiem spotkań przeciwników o niewspółmiernych siłach, natomiast wzrośnie napięcie meczów i atrakcyjność walk.

Przechodząc do krótkiego omówienia szans, zaczniemy od najważniejszej konkurencji, t. j. pojedynczej pań. Na starcie staje 32 zawodniczek ze wszystkich stron Polski. Czołowymi ośmiu grup powinny być: dr. Foerster, Loth, Marszewski, J. i M. Stolarowie, Tarnowski, Tłoczyński oraz Warmiński; w razie zgłoszenia się Czetwertyńskiego możnaby go było wstawić zamiast J. Stolarowa, chociaż uważamy współzawodniczącego b. mistrza Polski za więcej niż wątpliwą, nie będziemy zatem brać go pod uwagę w naszych rozważaniach. W półfinałach,

jeżeli nie zajdą figle losu w ciągu nienieważnym, powinni się znaleźć: M. Stolarow, Marszewski, Tarnowski i Warmiński, dr. Foerster lub Tłoczyński, przyczem w podanej kolejności nazwisk są, naszym zdaniem, szanse graczy. Zatem w finale wolno spodziewać się spotkania M. Stolarow i Marszewski w którym więcej danych na zwycięstwo posiada pierwszy, on też wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zatrzyma tytuł mistrza również na rok 1929.

W pojedynczych pań nie trudno przewidzieć, że w finale znajdą się Jędrzejowska i Dubieńska, przyczem ze względu na pewien spadek formy u tej ostatniej, natomiast bardzo dobrą kondycją Jędrzejowskiej jest rzeczą zupełnie możliwą, że wyjdzie ona zwycięsko. W każdym razie spotkanie to będzie niezwykle ciekawe, bowiem po raz pierwszy w tym roku zmierzą swe siły dwie nasze obecnie bezsprzecznie najlepsze tenisistki, górujące niemal o całą klasę nad innymi.

W podwójnej pań bracia J. i M. Stolarowie są bezsprzecznie faworytami znajdują jednak groźnych rywali w czołowej warszawskiej parze, a niewątpliwie i nasz zespół Warmiński oraz Tłoczyński znajdzie się w końcowej czwórce; gdyby był lepiej zgrany, mógłby nawet pretendować do tytułu finalisty. Jako czwarta para wejdą do półfinału prawdopodobnie krakowianie lub katowiczanie, końcowa walka rozegra się, przypuszczamy, pomiędzy Łodzią i Warszawą z pozytywnym wynikiem dla pierwszej.

W podwójnej pań zespół Jędrzejowska i Dubieńska jest bezkonkurencyjny. Na drugie miejsce mógłby reflektować nawet Poznań, gdyby nie wyjazd p. Geislerowej, która nie będzie w ogóle startować w mistrzostwach, wobec czego prawdopodobnie do finału dojdzie jeszcze para lwowska lub warszawska.

W mieszanych trudno przewidzieć, kto zdobędzie zaszczytny tytuł mistrzowski, bowiem nie znamy par i możemy jedynie snuć przypuszczenia na podstawie dotychczasowych zestawień. Z tym zastrzeżeniem należy uważać najsilniejsze zespoły: Jędrzejowska i M. Stolarow, Posadowska i Tarnowski, Junżanka i Loth, Dubieńska i dr. Foerster. Nie bez pewnych szans będą obie pary poznańskie Warmiński i Scarpowa i Tłoczyński. Jako zwycięzców typujemy Jędrzejowską i M. Stolarową.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się prognoza najważniejszych w kraju rozgrywek tenisowych. Naturalnie, podkreślamy raz jeszcze z naciskiem, że ze względu na brak ścisłych danych co do meldunków, oraz zestawów poszczególnych par — nie możemy przeprowadzić dokładniejszej analizy. Nie pozwalaliby na to również szczupłe ramy jednego artykułu — zatem ograniczyliśmy się tylko do skondensowanego skrótu.

Szansę Poznania w mistrzostwach Polski, jak z powyższego widać, przedstawiają się nienadzwyczajnie i są znacznie słabsze niż ubiegłego roku, a może bodaj nawet — niż przed dwoma laty. Przede wszystkim dzieje się to wskutek widocznego braku treningu oraz spadku formy u Warmińskiego, któremu studja nie pozwalają intensywniej zajmować się tenisem. Ponadto nie posiadając równorzędnego na naszym gruncie partnera trudno mu uzupełnić braki. Gdyby Tłoczyński przebywał stale w Poznaniu — niewątpliwie wyszłoby to z dużą korzyścią dla obu graczy, bowiem i ten ostatni również nie może w Bydgoszczy racjonalnie trenować. Ponadto obaj po zharmonizowaniu się i wzajemnym przyzwyczajeniu niewątpliwie stanowiliby jedną z poważniejszych par w Polsce.

rzyjemy się, jak w przypuszczeniu wypadnie dla nas ten egzamin.

Jakie szanse ma Polska na otrzymanie, jeżeli nie pierwszego, to w każdym razie honorowego miejsca na zawodach?

Na to pytanie trudniej będzie odpowiedzieć; na podstawie jednak rezultatów dotychczasowej pracy na niwie wioślarskiej, postaramy się jaknajobiektywniej zważyć szanse naszych i zagranicznych zawodników. Nie wiemy jeszcze, gdy to piszemy, dokładnie, kto i w jakiej konkurencji walczyć będzie z naszymi zawodnikami, zgłoszenia bowiem wpływały nie do nas, a do siedziby Związku Międzynarodowego w Szwajcarii. Jednak na podstawie zapotrzebowań kwater i sądząc z wyników mistrzostw poszczególnych krajów, da się mniej więcej przewidzieć udział poszczególnych państw w zawodach w Brdyjuściu.

Decyzją komisji eliminacyjnej postanowiono obsadzić przez polskich zawodników wszystkie siedem biegów, nie uciekając się do powtórnego startowania poszczególnych wioślarzy w różnych biegach. Decyzję tę powitać należy z całym uznaniem, raz ze względu na dowód ufnosci w samych sobie; powtóre dla tego, że istotnie posiadamy dzisiaj już dostateczną ilość załóg stojących na wysokim poziomie sportowym i nie ma potrzeby obniżania szans zawodników przy powtórnych startach.

Obronę barw polskich na jedynkach powierzono Długoszewskiemu, mistrzowi Polski. W tej konkurencji szanse nasze są niewielkie. Spotkamy napewno w Brdyjuściu Holendra Gunthera, zwycięzcę tegorocznego z Henley i Szwajcara Candevau, pogromcę dotychczasowego mistrza Europy Włocha Bernasconiego. Prawdopodobny reprezentant Belgii Motard jest mniej straszny, a groźniej wygląda już przypuszczalny przedstawiciel Czechosłowacji Straka.

W biegu dwójek podwójnych reprezentacji Polski powierzono parze Kostka-Włodarczyk z „Tow. Wiośl. Tryton” w Poznaniu. Para ta zwyciężyła poza konkursem w mistrzostwie Polski i stanowi dobrą siłę. Ujemną jej stroną jest brak rutyny i doświadczenia. Za dodatnim rezultatem przemawia fakt, że doskonala para holenderska Cox - Pieterse nie będzie w tym roku startowała w Polsce, a inni zawodnicy, których widzieliśmy zeszłego roku w Amsterdamie nie stanowią zbyt groźnych przeciwników, oprócz ewentualnie pary szwajcarskiej Boshard - Rieder.

Bieg dwójek bez sternika obsadzono przez parę Mikołajczak - Budziński z „Pozn. Kl. Wiośl. z r. 1904”. Doskonala ta dwójka odnosiła w Polsce szereg zdecydowanych zwycięstw i nie ma obawy, aby nie potrafiła godnie obronić honoru Polski, tembardziej, że i w tej konkuren-

cji obsada innych krajów nie będzie zbyt mocna. Najgroźniejsi mogą być Włosi, jeżeli stanie zeszłoroczna para olimpijska Sisti-Bolzoni.

W biegu dwójek startuje fizycznie doskonała i wytrawna para z „Tow. Wiośl. we Włocławku” Grabowski-Szelagowski pod sterem doskonałego Gaworskiego. Dwójka ta niestety nie miała w tym sezonie godnego sobie przeciwnika między wioślarzami w Polsce. Ten typ łodzi mało jest używany u nas i poza „Warsz. Tow. Wiośl.” inne kluby nie posiadają go. W konkurencji europejskiej wioślarze nasi spotkają jako najgroźniejszych przeciwników doskonałą parę francuska braci Marcelle.

W biegu czwórek bez sternika barw Polski broni czwórka B. T. W., ta sama, która w roku ubiegłym zajęła doskonale trzecie miejsce w Olimpiadzie, ze zmianą jednego wioślarza. W tym biegu konkurencja będzie silną. Napewno startować tu będą Włosi, dotychczasowi mistrze Europy, doskonała czwórka holenderska, Szwajcarzy i Belgowie. — Wszystkie te załogi mają za sobą cały szereg zwycięstw i walka będzie trudna.

Bieg czwórek ze sternikiem jest prawie beznadziejny. Startować tu napewno będą wioślarze z klubu „Pullino” w Isola d'Istria. Załoga ta odniosła takie zdecydowane zwycięstwo w roku zeszłym w Amsterdamie, poza tem w roku bieżącym we Włoszech i w Szwajcarii, że rezultat nie ulega najmniejszej wątpliwości. Oprócz Włochów silną czwórkę mają Szwajcarzy. Bronić naszych barw będzie czwórka młodszych z Poznańskiego Tow. Wioślarszy „Tryton”. Ze względu na beznadziejny rezultat tego biegu zadaniem naszej załogi będzie otrzymanie honorowego miejsca.

Najkorzystniej wygląda bieg ósemek. Zdecydowana przewaga załogi z „Pozn. Kl. Wiośl. z r. 1904”, której powierzono obronę barw polskich nad innymi zawodnikami w kilku biegach, jak również doskonały trening i forma tej załogi pozwalają patrzeć z całą ufnością na wynik.

Wogóle należy przyznać z całym obiektywizmem, że w roku obecnym wioślarstwo polskie jest najzupełniej przygotowane do tak poważnych zawodów, jak mistrzostwa Europy. Kilkakrotne eliminacje wykazały dowodnie wartość naszych załóg i wybór, jaki padł na tych, czy innych zawodników, nie jest dziełem przypadku, a decyzją, powziętą z całym namysłem i poczuciem odpowiedzialności. Miejmy zatem nadzieję, że i rezultaty nie zawiodą oczekiwań, a białoczerwony sztandar Polski nieraz dumnie zawisnie na honorowym maszcie mistrzowskim przed trybunami w Brdyjuściu.

Jerzy Bojańczyk.

Zastój w polskim pięściarstwie

Pierwszy występ po dłuższej przerwie pięściarzy „Warty” przeciw reprezentacji Brna Morawskiego zakończył się jak wiadomo dla gospodarzy pięknym sukcesem 10:4. Nie należy jednak przeceniać tego zwycięstwa i nadawać mu specjalną doniosłość, bowiem wiadomo doskonale że pięściarstwo w Czechosłowacji znajduje się obecnie jeszcze na bardzo niskim poziomie, a ich najlepsi zawodnicy stanowią ledwie dopiero materiał na przyszłych bokserów i mogą nimi naprawdę zostać przy racjonalnym treningu, oraz zaprawie w walkach z silniejszymi przeciwnikami.

Czesi robią jedno i drugie. Nie skąpią zatem funduszy na wybitnych trenerów; nie żałują również na wyjazdy czy to reprezentacji czy też poszczególnych zespołów zagranicę. Nie zniechęca ich, że przeważnie wracają do domu sromotnie pobici, ale za to bogaci w doświadczenia.

Pod tym względem postępują oni rozsądniej niż my w innych dziedzinach sportu, chociażby np. w takim tenisie, gdzie zamiast mierzyć się z poważniejszymi przeciwnikami, od których moglibyśmy się czegoś nauczyć — odnosimy zwycięstwa bez znaczenia nad słabszymi, np. nad Finlandją. Dzięki temu, że Czesi nie uprawiają podobnie krótkowzrocznej polityki sportowej — umożliwiają oni swym pięściarzom otrząskanie się w poważniejszych spotkaniach, co posiada ogromne znaczenie, nabranie niezbędnej rutyny i pewności — słowem wyjście na szeroki świat, wyłączenie z zamiarem uczenia się. A tego nigdy za wiele, ani też — nigdy nie jest za późno!

Tymczasem u nas w zakresie pięściarstwa w pięknym programie, którym tak hojnie szafowali reprezentanci PZB, gdy przejmowali rządy w Poznaniu, przenosząc je do Katowic — z tego programu zrealizowano bardzo

niewiele. Mecze międzyklubowe, które odbyły się u nas i w różnych miastach G. Śląska z zespołami zagranicznymi są zasługą poszczególnych klubów, a w Poznaniu przede wszystkim pełne uznanie należy się w tej dziedzinie „Warcie”. PZB natomiast urządził tylko dwa spotkania międzypaństwowe, z których mecz z Węgrami jest zasługą jeszcze poprzedniego zarządu. Spotkanie z Niemcami przegrane we Wrocławiu nie należało do najfortunniejszych pociągnięć, bowiem ci ostatni potraktowali nas lekceważąco, wystawiając słabszy znacznie skład. Zresztą wogóle należałoby w dziedzinie sportowej zredukować możliwie do minimum stosunki z tym naszym zachodnim sąsiadem, bowiem nie daje żadnych gwarancji, że wykluczy wszelkie motywy uboczne z przedewszystkiem tradycyjną nienawiść, jaką żywi do Polski. Na tym czynniku nie można nic budować — pocóż zatem gwałtownie narzucać się!

Innych spotkań międzynarodowych nie było i w najbliższym czasie nie będzie. Wszelkie pogłoski lansowane w prasie są tylko... pogłoskami, których realizacji nie prędko się doczekamy...

Niewesoło zatem wygląda najbliższa przyszłość naszego pięściarstwa. Nie powinno to jednak zniechęcać klubów, a zwłaszcza posiadających tak doskonały materiał, jak „Warta”. Nie wolno zapominać, że tylko ciągła i systematyczna praca daje pozytywne wyniki. Ten ogólny z pewnością wyjątkami spadek formy jej zawodników, jaki wykazali na czwartkowym meczu, można przypisać wakacyjnej przerwie w treningu, powinno się jednak wszystko odrobić a zwłaszcza tych, którzy posiadają już znane nazwisko: boć przecież spaść tak łatwo, trzeba się zatem bronić przed fatalną ewentualnością.

Wioślarskie mistrzostwa Europy w Polsce

Nie było łatwym zadaniem otrzymania tego zaszczytnego mandatu dla Polski zorganizowania mistrzostw Europy, wobec zgłoszenia się Hiszpanji i Szwajcarii. Zabiegających o urządzenie tych zawodów u siebie. Doskonala opinia, jaką wyrobił sobie P. Z. T. W., dzięki regatom międzynarodowym w r. 1927, jak również powaga, jaką cieszy się w sferach międzynarodowych stały uczestnik kongresów wioślarskich p. inż. Loth, długoletni wiceprezes P. Z. T. W., a obecnie wiceprezes Związku Międzynarodowego (F. I. S. A.) przechyliły szalę na korzyść Polski.

To też podwójny egzamin czeka wioślarstwo polskie: z dojrzałości organizacyjnej i ze sprawności sportowej. Przy-

Z pozółkłych kart

Kazimierz z Siecina Krasicki — Jego walka o polskie szkoły i akademję w Poznaniu

Stary ród Krasickich chlubnie zapisał się na kartach naszej historii. Bartosz Paprocki w roku 1584 wspomina w swych „Herbach rycerstwa polskiego”, że Krasickcy wywodzą się z Rogalitów - Siecińskich, znanych już w pierwszej połowie XIII w. Dom Siecińskich — pisze Paprocki — „na dobrzyńskie i wielkopolskiej ziemi, starodawny i bardzo zasłużony”. Syn Jakóba Siecińskiego Aleksy, kasztelan przemyski, pisze się na początku XVI w. poraz pierwszy „z Siecina - Krasicki” od warownego, pięknego zamku „Krasieczyna” na Podolu, arcydzieła dawnej architektury polskiej, dziś własności Pawła Sapięhy. Z tej linii Krasickich pochodzi także poeta - satyryk, biskup warmiński, a wreszcie Kazimierz, dr. filozofji i poseł na Sejm, dobrze zasłużony w obronie praw narodowych na ziemiach b. zaboru pruskiego w latach 60 i 70 ub. wieku.

Ojciec Kazimierza, Jan, generał wojsk polskich w roku 1830/31, wychowanek korpusu paziów w Wiedniu, wstąpił 1808 roku do pułku ułanów galicyjskich; w r. 1809 walczył w armii arcyksięcia Jana, i we Włoszech ranny został kulą w piersi. Po pokoju presburskim przeszedł do wojska polskiego i jako porucznik 8 pułku piechoty odbył kampanię hiszpańską. W czasie kampanji moskiewskiej był w pułku Estki, który jako ostatni zasłaniał odwrót armji Napoleona i świetnie odznaczył się pod Rogoźnem. Pułk Estki, wcielony do dywizji Dąbrowskiego, bronił 1813 roku Wittenbergi i tu znów Krasicki, odznaczony się, otrzymał krzyż legji honorowej. Mianowany szefem bataljonu, przy przeprawie przez Elstere dostał się do niewoli. Po wojnie osiadł w Malczewie w powiecie gnieźnieńskim, poślubiwszy Sylwję Prądzyńską, córkę Stanisława, prokuratora trybunału i Marji z Bronikowskich. I odradził się jako gospodarz dzielny i ze wszechmiar postępowy. Przy pierwszych wyborach wybrany radcą Ziemstwa Kredytowego, pozostał nim do r. 1830, kiedy to z synem swoim Stanisławem udał się do Warszawy. Tam otrzymał dowództwo 14 pułku piechoty, który wstąpił się pod Nurem i pod Ostrołęką. Tu Krasicki, już jako generał brygady, ozdobiony krzyżem kawalerskim, z bagnetem w rękę odpierając

nieprzyjaciela, ciężko ranny dostał się do niewoli. Po upadku powstania wydany rządowi pruskiemu, przesiedział dwa lata w kazamatach. Wróciwszy do Malczewia, wraz z innymi założył Tow. rolnicze w-growiecko - gnieźnieńskie i położył wielkie zasługi dla rozwoju rodzimego rolnictwa. Pochowany jest w Niechanowie pod Gniezmem.

Syn generała, Kazimierz, urodził się 3 kwietnia 34 r. w Malczewie. Początkowo nauki pobierał u późniejszego kanonika gnieźnieńskiego ks. Korytkowskiego. Po ukończeniu zaś gimnazjum trzemeszeńskiego, wstąpił na wydział filozoficzny uniwersytetu berlińskiego. Już jako student powołany został przez hr. Aleksandra Przeździeckiego do współpracy nad dziełem historycznym „Polskie Jagiellonki”. Dopelniał swego wykształcenia w Paryżu na kursach ekonomji politycznej. Uzyskawszy doktorat uniwersytetu berlińskiego za dysertację „De Societatis Jesu in Polonia primordio” (O początkach zgrom. Jezusowego w Polsce), odbył podróże naukową po archiwach w Berlinie, Wiedniu i Sztokholmie. Aż wreszcie wieść o nadzwyczajnych zdolnościach wiedzy i pracy młodego historyka dociera do margrabiego Wielopolskiego, który powołał go na stanowisko profesora historii powszechnej przy powstającym uniwers. warszawskim — późniejszej Szkole Głównej.

Nastaje okres brzemienisty w nadzieje i troski o los narodu, okres powstania styczniowego. Kazimierz Krasicki znalazł stosunki polityczne i kraj aż nadto, ażeby się mógł ludzić co do losu powstania. Spełnia jednak swój obowiązek i pośpiesza z bratem Józefem w szeregi powstańcze do obozu Langiewicza. To oczywiście decyduje o dalszych losach jego żywota. Po upadku Powstania Styczniowego osiada w swym majątku Karszewie pod Gniezmem i oddaje się studjom przyrodniczym. Przedewszystkiem zaś zbliża się do ludu i zajmuje się jego oświatą i uświadomieniem narodem. Społeczeństwo wielkopolskie nie pozwala mu długo przebywać w zaciszu rodzinnym. W roku 1867 wybrano go posłem do sejmiku pruskiego. Tu Krasicki jako zdecydowany wróg prusactwa staje z całą frakcją polską w skrajnej opozycji do rządu. W

rolu posła występuje kilkakrotnie na arenie sejmowej. Pierwsze jego przemówienie stawia go odrazu w rzędzie najlepszych mówców.

W imieniu Koła Polskiego uzasadnia i broni dnia 16. 12. 68 r. prawa ludu polskiego, domagając się wykładu nauki w szkołach w języku ojczystym. W nawiązaniu do dawniejszego już wniosku posła Aug. hr. Cieszkowskiego, wystąpił z konkretnym nowym wnioskiem doskonale uzasadnionym o stworzeniu wyższej szkoły — akademji — w Poznaniu z osobną katedrą języków słowiańskich i literatury polskiej. Poseł Krasicki oddał wówczas cenną usługę całemu społeczeństwu wielkopolskiemu nie tylko na owe czasy, lecz aż do zrzućcenia pęt niewoli. Cały zebrany obfity materiał wykazywał fakt niezaprzeczalny naszych praw historycznych i kulturalnych do posiadania takiej instytucji naukowej w Poznaniu, a dalej, że w naszym posiadaniu były do tego dostateczne własne fundusze.

Jako doskonały znawca germanizacyjnego systemu pruskiego, bronił Kr. poza tem praw braci Mazurów, Ślązaków i Serbo - Łużyczan i domagał się stanowczo stworzenia katedr języków słowiańskich przy uniwersytetach w Berlinie, Wrocławiu i Królewcu. Dzięki usilnym jego zabiegom utworzono ostatecznie katedry języka polskiego i literatury polskiej w Berlinie i w Wrocławiu, co dla naszej młodzieży akademickiej było niezmiernie ważnym sukcesem.

W okresie walki „kulturalnej” pracował Krasicki dalej społecznie i hartował duszę ludu polskiego w ciężkim zmaganiu się z podstępym wrogiem nie tylko pod wzgl. narodowym lecz i religijnym.

Niezależnie od tego wszystkiego jako zamiłowany przyrodnik wydawał czas jakiegoś samodzielnie cenne pismo pn. „Pszczelarz Polski”, w którym nowe składa dowody gruntownej wiedzy i wielkiej myśli społecznej, ogarniającej z miłością wszystkie dziedziny życia narodowego.

Zmarł w Krakowie na łonie rodziny u swego brata w dniu 21 maja 1894 roku. O. Jezuita Bratkowski, który go przysposobił na śmierć, zdaje przed społeczeństwem takie o nim świadectwo: „Krasicki położył ogromne zasługi dla sprawy polskiej, poświęcił dla niej wszystko, był charakteru czystego jak iza i stał się chlubą narodu, a w szczególności społeczeństwa wielkopolskiego”. W 35 lat po jego zgonie warto przypomnieć postać tego wybitnego Polaka i niestrudzonego pracownika i bojownika na niwie narodowej. A. Chybiński.

Piękno ziemi polskiej w obrazach

W związku z „Tygodniem Tatrzańskim”, który staraniem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego odbędzie się w Zakopanem, od dnia 18 do 24 sierpnia r. b. otwartą będzie w sali Państwowej Szkoły Przemysłu Drzewnego wystawa pod hasłem podanem w tytule. Wystawa ta zorganizowana staraniem Państwowej Rady Ochrony Przyrody oraz Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, okaże w serii dużych fotografii wszystkie najpiękniejsze obszary Polski, które chronione są obecnie jako t. zw. rezerwy. Dla porównania piękna ziemi polskiej z innymi krajami, wystawione będą obrazy z najpopularniejszych na świecie Parków Narodowych w Ameryce i w Europie. Zbiór map, planów, wykresów, oraz prawie kompletny zbiór literatury krajowej i zagranicznej, dotyczącej ochrony przyrody, będzie dobrem uzupełnieniem całości.

Dziś, gdy hasło ochrony przyrody staje się w społeczeństwie naszym coraz popularniejsze i gdy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu działowi temu poświęciło Ministerstwo Oświaty osobną salę, wystawa w Zakopanem spotka się niewątpliwie z gorącym przyjęciem ze strony tak licznie zebranych letników i turystów w letniej stolicy Polski.

Futra-Damskie Bogaty wybór!

Wyjątkowo niskie ceny przed sezonem. Proszę obejrzeć najnowsze modele w znanej firmie

F. Stanisz, Poznań, Nowa 2.
Pp 3166-62,578

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

PIĘGI PRYSZCZE LISZAJE PLAMY

ODCISKI

ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA

pewnie usuwa

KREM VENUS

W święto Wniebowzięcia N. Marji Panny 15 sierpnia 1929 r. zakończyła swój bogobojny, pracowity żywot doczesny, zaopatrzona Sakramentami św., w 78 roku życia, moja ukochana, najdroższa mateczka, siostra, teściowa, ciocia babcia i prabapcia, s. p.

Antonina z Bacciów Wituska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 18 bm. po poł. o godz. 6 z domu żałoby ul. Rolna 66, msza św. za spokój duszy odprawi się w poniedziałek 19 bm. o godz. 8,30 w kościele parafjalnym Ojc. Zmartwychwstańców

w ciężkim smutku pograżeni
córka i rodzina.

Poznań, Warszawa 17. VIII. 1929 r.

Zakład Pogrzebowy „Bracia Nowak”, pl. Nowomiejski 10. Tel. 1046.

Dnia 15 sierpnia 1929 r. zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona nasza najukochańsza mateczka i synowa s. p.

Marja Kurnatowska

z d. Szymkowiak

przeżywszy lat 30. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 19 b. m. o godz. 10 przed poł. z domu żałoby w Głuszynie, msza św. z wygłajami w kościele parafjalnym, o czem zawiadamia wszystkich Krewnych i Znajomych

w ciężkim smutku pograżeni
mąż z dziećmi i rodzina.

rdp 6419

Głuszyna, 17. VIII. 29 r.

Sprostowanie

Pogrzeb s. p.

Heleny Balcerkiewiczówny

odbędzie się w poniedziałek 19. VIII. 29. o godz. 5 po poł. a nie we wtorek, jak mylnie podano.

Łatwa praca — duży zysk.

Dolarów 150.— miesięcznie conajmniej zarobić może każdy zajmujący się sprzedażą premjowych obligacji państwowych na spłaty ratalne. Tp 42

CODZIENNE WPLYWY GOTÓWKOWE. UTRZYMANIE ZAPEWNIONE.

Zgłoszenia pisemne pod „Energiczny Kr. 66” do Tow. Reklamy Międzynarodowej, g. r. Rudolf Mosse, Kraków, Zyblikiewicza 16.

Dzielny podróżujący

dobrze zaprowadzony u klienteli na prowincji, z kaucją lub pewną gwarancją, za wysoką prowizją potrzebny zaraz do fabryki czekolady i cukrów deserowych w Poznaniu. Reflektuje się tylko na się pierwszorzędną. Zgłoszenia do „PAR”, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 23,155 Pw 4104-33,155

Leśne jagody

w lubiankach z Przeworska a to:
gogodne (brusnice)
czarne jagody (borówki)
łochynie (pijanice)
jeżyny (czernice)
w ilościach od 100 kg poczynając w wyższej wysyłce
Franciszek Anaszkiewicz Przeworsk.
zw 18157

FIRANKI ADAMASZKI DYWANY B. Głowacki

POZNAN, Stary Rynek 97.
Pw 6484



M. Mindykowski
Poznań, ul. Żydowska 33.
Pw 4277-0,1147

Poszukujemy zaraz lub od 1 września r. b.

dzielnego podróżującego

z kaucją lub pewną gwarancją dobrze zaprowadzonego na Pomorzu z stałą pensją i prowizją. Oferty z odpisami świadectw, fotografją i podaniem pensji uprasza

B. THIEL, Tuchola
Fabryka cukierków dw 1633

Potrzebuję od zaraz lub 1. 9. r. b.

fotografę lub fotografistkę

pierwszorzędną retuszer i dobry operator do samodzielnej pracy, w zakładzie fotograficznym. Zgłoszenia z podaniem pensji, przy wolnym utrzymaniu i odpis świadectw uprasza **R. Chalicki, Zakład Fotograficzny, Nowe Pomorze, tp 18277**

Krawcy

pierwszorzędni na duże modne sztuki mogą się zgłosić natychmiast w firmie

A. HILLE, St. Rynek 53.
narożnik Wodnej. Kw 744

Kucharz

do Sanatorium na 120—150 osób zaraz potrzebny. Oferty do Sanatorium „Staszycówka” w Ludwikowie, poczta Mosina.
dw 11-1

W Pyzdrach (st. kol. Września), w Gimnazjum koedukacyjnym Magistratu (typ humanistyczny, z prawami gimnazjów państwowych) egzaminy wstępne do klas IV—VII, odbędą się w dniach od 29 do 31 sierpnia r. b. Początek lekcji dnia 3 września.
dw 1615 W. Zaleski, dyrektor gimnazjum.

Ogórki

kwaszone nowego sezonu oraz kapustę z cienkim długim krojem i wyborowym smakiem poleca po cenie konkurencyjnej zw 18250

M. JABŁOŃSKI

Kwaszarnia Kapusty i Ogórków
Poznań, Małe Garbary 14, telefon 53-43 Star 6.



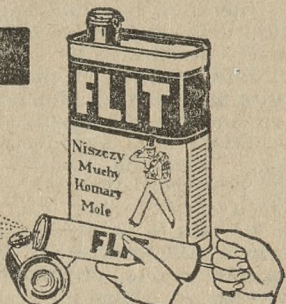
Ich strawa

Krew ludzka jest głównym pokarmem złośliwych much i komarów. Flit wyniszcza doszczętnie muchy i komary w ciągu kilku minut. Flit przenika we wszystkie szpary i szczeliny, w których kryją się i rozmnażają karaluchy, mrówki, pluskwy i inne owady, niszcząc również ich zarodki. Zabójczy dla owadów, Flit jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Flit nie plami zupełnie.



Flit nie należy porównywać do innych środków na owady, jest to bowiem jedyny środek, skuteczność którego nie nasuwa żadnych wątpliwości. Zastosujcie go dziś, kupując blaszankę Flitu i rozpylacz.

FLIT



nr 3260

BROCKWAY

wielka nowoczesna fabryka amerykańska, produkuje jedynie



PODWOZIA CIĘŻAROWE i AUTOBUSOWE

osiągając zato w tej dziedzinie wyniki wręcz imponujące.

70 rozmaitych typów!

Wielka skala nośności!

Specjalne przystosowanie do zadań, stawianych przez poszczególne gałęzie przemysłu, handlu oraz przez przedsiębiorstwa komunikacyjne.

Bliższe informacje:

SZAFARKIEWICZ i MENZEL, POZNAŃ
 Wały Wazów 22
 Salon Wystawowy - Plac Nowomiejski 7.

TP 203

Do zasiewu jesiennego 1929

- Żyto F. v. Lochowa - Petkus I. ods.
- " „Sturm“ III, oryginał Weibulla
- pszenica „Standard“, oryg.
- " „Jarl“, oryginał Weibulla
- " W. Ks. Saski, oryg.
- " W. Ks. Saski, I. ods.

po cenie franko wagon Kotowiecko włącznie nowego jute - worka o pojemności 100 kg
 żyto 42.— zł
 pszenica 69.— zł

Handlarzom udzielimy rabatu. Odstawa nastąpi podług warunków sprzedaży z roku 1927.

Warunki zapłaty: Poprzednie złożenie należności w Banku Polskim w Ostrowie Wlkp, zaliczenie kolejowe lub inkaso. dw 1618

Hodowla nasion LEKOW

T. z o. p.

Kotowiecko (Wlkp.)

Stacja kol.: Ociąż-Kotowiecko.

Ingenieurschule Frankenhäuser

Kyffhäuser Wydział inżynierski i wermistrzowski dla budowy maszyn i samochodów, dla techników prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotniczych. nr 3243

W Puszczykowie

do sprzedania

parcele

w dobrym miejscu blisko dworca. Wiadomość: Wierzbice 23, III piętro, lewo, od godz. 4-6, zw 18229

Samochód

kryta limuzyna Ford na 4 osoby, ster, światło elektryczne, siła koni 11/30, w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Dr. med. wet. Pommrich, Wolsztyn, (Poznańskie). Tel. 7. dw 1680

Zakład fryzjerski damski w centrum Gdańska poszukuje **dzielnego współpracownika**, który zupełnie samodzielnie umie pracować przy wysokim wynagrodzeniu. Posady stała i przyjemna. Kaucja ca 500 guld. wymagana. Oferta Kurj. Poznański pod zp 18236

Poradnię dla chorób zwierzęcych otworzyłem
 w Poznaniu, ul. św. Marcin 3, II. p.
 Ambulatorjum weterynaryjne czynne od godz. 9-11.
 Pp 4540-55, 464 Telefon 59-95
prakt. lek. wet. Fryderyk Łagoński.

Natychmiastowy zarobek

Przyjmujemy zdolnych zastępców (także początkujących) celem odwiedzania prywatnej klienteli. Natychmiastowy dochód do 100 zł dziennie. Najwyższa prowizja i stała pensja. Zgłoszenia pod Duży zarobek Kr. nr. 14 do Tow. Rekl. Międzynarodowej, Rudolf Mosse, Kraków, Żybiłkiewicza 16. Tp 202

Technik - konstruktor lub starszy rutynowany rysownik maszynowy potrzebny zaraz na kilka tygodni wzgl. dla prac poza godzinami. Gottschalk, Spokojna 12. zd wp 38 816

Świeża jak rosa

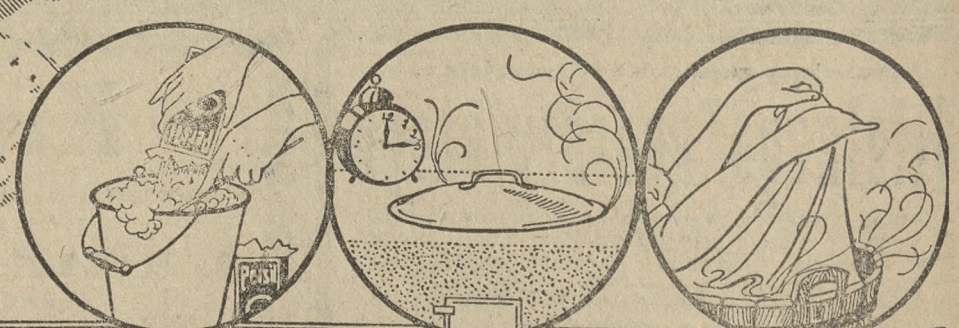
i biała jak śnieg



będzie bielizna prana prawidłowo. Prosimy zważyć, jak bardzo wydajnym jest Persil! Na 2 1/2 do 3 wader wody - jedna paczka!

Rozpuścić Persil bez domieszek w zimnej wodzie! Zagotować bieliznę raz jeden przez kwadrans, potem wypłókać najpierw na ciepło, potem na zimno!

Kto raz w ten sposób wypierze, ten nigdy inaczej prac nie będzie. Dobry skutek przekona każdego.



Persil to Persil

nr 2 53/4

Cement szybkotwardniejący

(Bauxy'towy)

Tp 201

nieodzowny dla pilnych robót betonowych dostarcza ze składu reprezentowanych fabryk

TOW. HANDL.-PRZEMYSŁ.

MIECZYŚLAW ZAGAJSKI Sp. Akc.

Oddział: KATOWICE, MICKIEWICZA 12. Telefon 22-80.



**SZCZYT
PRECYZJI
I TRWAŁOŚCI**
to szwajcarski
zegarek
„REVUE”

Fabrykacja kół reformowych!

Zasobny w kapitał przedsiębiorca dla objęcia samostnej fabrykacji kół reformowych na terenie Woj. Poznańskiego, poszukiwany. Zgłoszenia piśmienne pod Tp 211 do eksped. Kurjera Poznańskiego.

Przemysł samochodowy W. Arm

Tow. z o. p.

Morawska Ostrawa, Katowice, Wiedeń, Praga, Budapeszt, Warszawa

dostarcza prompt

nowoczesne urządzenia wulkanizacyjne, przyczepki do traktorów i samochodów ciężarowych. dp 1689

Łaskawe zapytania uprasza się skierować pod adresem:

Przemysł samochodowy W. ARM, Tow. z o. p., Katowice, ul. Mieleckiego 10.

Upraszamy zwiedzać nasze stoisko nr. 3420 na Targach Wschodnich we Lwowie.

1929 7-19 września 1929.

Dans la nuit

Worth

RUE DE LA PAIX - PARIS

NAJWYTWORNIEJSZE
PERFUMY

Do nabycia w pierwszorzędnym składach.



Wyłączna sprzedaż na Polskę: Dr. F. E. KAHANE, Kraków, Starowiślna 32. nw 11068

Najtańsze źródło dla zakupu samochodów wszelkiego rodzaju



Tel. 77-67
54-78

UL. DĄBROWSKIEGO 83 / 85

Tel. 77-67
54-78

Pp 8119

Wesołe Miasteczko! Wesołe Miasteczko!
Światowej sławy

Głodomór

przeprowadza pod kontrolą publiczną i lekarską 40-dniowy bezwzględny post.

Wstęp 50 groszy. Pp 4105-88, 156

Największa atrakcja i sensacja Wystawy.

Letnisko Bąblin

pod Obornikami -- Wielkopolska -- stacja kolejowa.

Położenie letniska jest istotnie uroczne, leży bowiem w falistej okolicy, w ślicznym parku, spadającym do malowniczych brzegów Warty i przylegających lasów szpilkowych. Pw 4360-32,39

Letnisko, zawdzięczając grzeczności suchym i piaszczystem, wolne jest od malarji, wobec czego zasłużyć sobie na miano pierwszorzędnego uzdrowiska

Urządzenie nowoczesne. Letnisko posiada światło elektryczne, radio, czytelnik, pianino, bilard, kąpielnie, tenis, łaźienki, łódki, plaże nad Wartą i różne inne rozrywki.

Cena za utrzymanie 8,80 zł. Pokoje wraz z pościelą, bielizną i obsługą od 1,80 zł, bez kurtaksy. Kuchnia Warszawska. Nowa Administracja.

Na sierpień -- tylko jeszcze kilka pokoi. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Letniska: Poznań, Dyrekcja Kolejowa -- pokój 214 -- Telefon 20-83.



Smierć muchom!

Upały pory letniej znowu sprządzają na nas plagę much. Muchy przenoszą zarazki i choroby i są najniebezpieczniejszym wrogiem ludzkości. Dla ochronienia się przed nimi istnieje tylko jedyna możliwość, a mianowicie czystość we wszystkich kątach i kąciach domu oraz częste mycie rąk i ciała. Najlepiej nadaje się do tego znane z dobroci mydło „Kollontay z pralka”, którego silna, łagodna i zawierająca glicerynę pianą dezynfekuje gruntownie, niszcząc radykalnie wszelkie zarodki chorobotwórcze i usuwając wszelki brud. Zdrowie ludzkie jest tak cenne, że mydło „Kollontay” tak tanie, że nie powinno się na niem oszczędzać. Trzeba jednak w każdym sklepie żądać wyraźnie mydła „Kollontay” i nie przyjmować nic innego.

Mydło



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Zastępca na Poznań i Pomorze: Klaczyński i S-ka Poznań, W. Garbary 21. Tp 199/200

OTTO F. HAMANN'A GDAŃSK
PATENTOWANY EREKTOR
PRZECIWKO NIEMOCY PŁCIOWEJ U MEZCZYZN.
Jedno z wielu podziękowań

Wielmożny Panie!
Niniejszym listem przesyłam W. Panu list... jako duszę ręką za zakupiony u W. F. Erektor... wyrażając mu pełne uznania i podziękowania...
W dowód wdzięczności upoważniam W. F. minijera moje podziękowanie rekomendować...
Z szacunkiem i poważaniem pozostaje W. F. E.

Zgodność powyższego odpisu z treścią oryginału poświadczam
przyjęty tłumacz języka polskiego (—) Reimer, Gdańsk, starszy sekretarz sądu
Prospekty, opinie lekarskie, listy dziękczynne otrzymuje się po przesł. 50 gr znacz. poczt.

Tp 209

BACZNOŚĆ CIERPIĄCY NA PRZEPUKLINĘ

Dużo rzekomych specjalistów ogłasza się, że ich sposoby leczenia przepukliny są jedynie skuteczne. Aby zaś przekonać się, że tylko przez znane powagi naukowe polecone bandaże usuwające radykalnie po osobistym jawieniu się najstarszalsze i najniebezpieczniejsze przepukliny u pań, panów i dzieci, najnowszego wynalazku M. Tillemana, oddawna znanego w całej Polsce specjalisty i prof. Raskala są wprost zbawienne -- wystarczy przyjść i przegladnąć liczne, entuzjastyczne podziękowania ludzi o znanych nazwiskach profesorów uniwersytetu, lekarzy, ze sfer duchowieństwa, najwyższej arystokracji oraz z ludu.

M. TILLEMANN
specjalista i wynalazca opatentowanych bandaży
KRAKÓW, UL. SZLAK nr. 39.
Zadać prospektów bezpłatnie. np 3287

Technik budowlany

dobry rysownik, biegły w opracowaniu kosztorysu, przetargu i obrachunku, znajdzie odwrotnie zatrudnienie. Piśmienne zgłoszenia przyjmuje inż. arch. Marjan Andrzejewski, Poznań, plac Wolności 11 (dawn. Teatr Miejski). swp 18 246

Za 24,00 złote dostarczam w dom 1 mtrp. drobno rabanego i zdrowego
drzewa opałowego.

J. Krzyżanowski, eksport drzewa, Poznań,
św. Marcin 39. Telefon 1741.

Magistrat miasta Wąbrzeźna (Pomorze), ogłasza
KONKURS

na stanowiska
a) rachmistrza i kierownika Kom. Kasy Oszczędności,
b) asystenta biurowego M. U. B. i P. P.
Od kandydata ad a) wymaga się dłuższej praktyki rachunkowo-kasowej, ukończenia kursu szkoły handlowej i zupełne znajomości przepisów rachunkowo-kasowych i budżetowych. Do stanowiska tego przywiązane są pobory według grupy VIII. plus 15% dodatek kom. i 30% dodatek za kierownictwo Kom. Kasy Oszczędności. Wiek kandydata od 30 -- 40 lat. dw 1675
Od kandydata ad b) wymaga się 3-letniej praktyki samorządowej i zupełnej znajomości przepisów o prowadzeniu rejestrów Urzędu Stanu Cywilnego, o postępowaniu karno-administracyjnym i o ubezpieczeniu na starość i inwalidztwo. Do stanowiska tego przywiązane są pobory według grupy XI plus 15% dodatek kom. Wiek kandydata od 25 -- 35 lat.
Zgłoszenia z uwierzytelnionymi odpisami świadectw, własnoręcznie pisany życiorysem i poświadczeniem obywatelstwa polskiego należy kierować do Magistratu najpóźniej do 30. 8. r. b.

Magistrat miasta Wąbrzeźna (Pomorze).

MATERIAŁY do UBRANIA I SUKNIE
FIRANKI DYWANY
S. Choynacki
POZNAŃ -- STRYNEK 52
BAROZNIK WODNE

Stenotypistka- korespondentka

światny język niemiecki, polski, francuski, angielski, zatrudniona w państwowej instytucji, poszukuje posady w poważnym przedsiębiorstwie. Oferty pod nr. 5410 do Reklamy Polskiej, Aleje Marcinkowskiego 6. Kw 745

Inteligentni

panowie, panie znajdującą dobrze płatną posadę. Artykuły niezbędne gospodarstwu domowemu. Zgłoszenia nadesłać 10-12. Wąły Królowej Jadwigi 1. II. lewo. zdp 38 838



Kierownik biura

potrzebny do poważniejszej kancelarii adwokackiej, w większym mieście na Pomorzu. Rutynowani kandydaci zechcą złożyć oferty z życiorysem, odpisami świadectw i referencjami do Biura Ogłoszeń "PAR", Toruń, Szeroka 46, pod "451". Pp 4512-64, 313

Ostrzeżenie!

Unieważnia się zagubioną legitymację służbową nr. 164 pomocnika monterskiego Walentego Śmigaja oraz kartę tramwajową nr. 3040. np 2910/1
Elektrownia Miejska.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10-

| | | | | | |
|---|---|--|--|--|---|
| <p>1 SPRZEDAŻE</p> | <p>5 KUPNA</p> | <p>15 LETNISKI</p> | <p>23 OŻENKI</p> | <p>Szofer - kowal</p> | <p>Zdolna</p> |
| <p>Samochód Ford, model 27, jak nowy, 3 opony zapasowe, tanio sprzedam. — Krenc, Łakowa 14, II, piętro. zdpw 33 530</p> | <p>Podręczniki szkolne kupuje. Plac najkorzystniejszej. Woźna 12. „Książka Antykwariat” zdpw 38 070</p> | <p>Poronin Pensjonat „Baška” z widokiem na Tatry, Kuchnia zdrowa. Na wrzesień 7 zł. zdpw 37 919</p> | <p>Nauczyciele urzędniczy panowie każdego stanu poszukują żon. Panie zechcą skierować oferty pod adres: Stabray, Berlin Stolpischestr. 48. zdp 33 228</p> | <p>z dobrej rodziny, kawaler, lat 25, obeznany z wszystkimi typami maszyn, poszukuje zaraz posady celem zmiany miejsca. Miejscowość obojętna. Proszę o podanie warunków. Zgłoszenia przyjmuje St. Sosnowski, Pyzdry, woj. Łódzkie. np 2912</p> | <p>szwaczka do bielizny potrzebna, Wielkie Garbary 47, Dunkelmann rp 6415</p> |
| <p>Meble we wielkim wyborze za gotówkę i na miesięczne spłaty poleca Stanisławski, Woźna 12 (Butelska). bpw 526</p> | <p>50.000 złoty wpłacie na dom z składem w dobrym położeniu lub kupię inny dochodowy obiekt. Pośrednicy wykluczeni. Spieszne zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod dpw 1684</p> | <p>Jaremcze Pensjonat „Czerwony Dwór”. — przepięknie, niezwrócić położony, otoczony wspaniałym świerkowym parkiem, kort tenisowy, własna plaża. Z dniem 1 września rozpoczynamy sezon jesienny. Kuchnia wykwińska na masło. Towarzystwo doborowe. Pensjonat prowadzi właścicielka. Prosimy zjeżdżać wprost do „Czerwonego Dworu”. Ceny znacznie niższe. np 3277</p> | <p>Gudzoziemki bogate, Niemiecki dobrze sytuowane pragna wyjść z Sposobność ożenięcia się z właścicielką realności. Informacje także panom niemającym Stabrey Berlin Stolpische str 48. Korespondencja niemiecka zdp 31 882</p> | <p>Ogrodnik-pszczelarz żonaty, lat 26, obeznany z pracami ogrodniczymi, zmienia posadę na deput od 1. 10. 1929 lub 1. 1. 1930. Łask oferty proszę do Kurjera Pozn. zdp 1692.</p> | <p>Potrzebna zaraz służąca uczciwa z gotowaniem na wyjazd, pranie nie obowiązkowe. Wierzbicice 32. Niemojewska do 10 rano. zdp 38 772</p> |
| <p>Podręczniki szkolne używane, najkorzystniejszą do nabycia. Woźna 12. Książka Antykwariat. zdpw 38 068</p> | <p>Kupię starego Forda model 27. Zgłoszenia pisemne do Kurjera zdp 38 864</p> | <p>2. ZGUBY Zgubiono brośki z zębami szafirami i brylantem. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Ogrodowa 10, II. lewo. zdp 38 834</p> | <p>Rzemieślnik posiadający własną kamienicę skład i warsztat, bezdzietny pragnie poznać panie lub wdowe bezdzietną lat 40—50. Cel matrymonialny. Panie posiadające możliwość cośkolwiek majątku zechcą uprzejmie złożyć swe zgłoszenia z bliższymi szczegółami wraz z podobizną do Kurjera zdp 37 912 Rzeczą traktuję bardzo poważnie.</p> | <p>Młynarz kawaler, lat 27, z dobrej rodziny, sumienny i pracowity z kilkoletnią praktyką młynarską, dobrą świadectwami, obeznany z maszynami młyńskimi oraz motorami celem zmiany miejsca poszukuje zaraz posady starszego młynarza. Miejscowość obojętna. Proszę o podanie warunków. Zgłoszenia przyjmuje St. Sosnowski, Pyzdry woj. Łódzkie. np 2913</p> | <p>Służąca z świadectwami znająca wszelkie prace domowe do 2 osób z dzieckiem potrzebna. Ul. Górna Włda 45, II. lewo. zdp 38 771</p> |
| <p>Parcela Sołaczu ładnie położona, tanio. Dutkiewicz, Chwaliszewo 70. zdp 38 867</p> | <p>6 KAMIENICE Kamienicę przy tramwaju, cena 75.000, wpłata 35.000 reszta długoletnia amortyzacja, sprzedam Dutkiewicz, ul. Chwaliszewo 70. zdp 38 865</p> | <p>Teke brązowa zawierająca papiery handlowe zastawiono w taksówce samochodowej dnia 6 sierpnia rano między 8 a 9 w drodze z dworca na ul. Fr. Ratajczaka 11 a. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot za dobrem wynagrodzeniem. Förster, Fr. Ratajczaka 11 a. 4 wejście. zdp 38 850</p> | <p>24 NAUKA Kto nauczy przez 2 tygodnie książko-wości rolniej. Zgłoszenia Kurjer zdp 38 847</p> | <p>Kierownik tartaku Pomorzanie z długoletnią praktyką w swoim zawodzie mogący się wykaazać bardzo dobrimi świadectwami i referencjami poszukuje zaraz posady w branży drzewnej. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod zdp 32 163</p> | <p>Zdolny kucharz szef kuchni, do pierwszorzędnej restauracji z dobrimi referencjami potrzebny zaraz. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków Hotel pod „Czarnym Orłem” Biała — Bielsko. dw 1634</p> |
| <p>Sprzedam korzystnie dwa rowery damskie Halkoczy. Górna Włda 3, II. zdp 38 695</p> | <p>7 PIENIĄDZ 1.000 zł pożyczki poszukuje, za procent oddam pani umebłowany pokój. Oferty Kurjer zdpw 37 580</p> | <p>22 ROZMATE Akuszerka Kleinwächterowa w Poznaniu, centrum miasta, ul. Szymańskiego 2, pierwsze piętro, lewo, drugi dom od placu Świętokrzyskiego. zdpw 38 177/8</p> | <p>Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żółwia 42. Kursy wycząją listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, nauki pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Zadajcie prospektów.</p> | <p>Żelazniak młodszy z dokładną znajomością branży z ukończoną dwuletnią Miejską Szkoła Handlową, pragnie zmienić posadę od 1. 9. rb. Może złożyć kaucję. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer pod dpw 1685</p> | <p>Poszukuje od 1 września nauczycielki młodej z doskonałą konwersacją francuską i ewentl. muzyką do dziewczynki 9 lat (I. kl. gimn.) Zgłoszenia pod adresem: Ruszczyńska, Sciborze p. Inowrocław dw 1611</p> |
| <p>Do sprzedania palto, garnitur szary, małą figurę, sukienki eleganckie oraz inne rzeczy. Plac Asnyka 1, parter. zdp 38 691</p> | <p>8 DO WYNAJĘCIA Oddam zastępstwo nowopatentowanych artykułów do oddania. Prospekt wysła fabryka „Baron” 14 rue Lamorinière Anvers, Belgique dw 1461</p> | <p>Na regaty do Bydgoszczy autobusem International. Odjazd o godz 11 rano z ul. Mostowej narożnik Grobli. Cena 20 zł. Powrót po regatach. Ewentualne wycieczki mogą się zgłosić. zdp 38 873</p> | <p>27 SZUKA PRACY Ogłoszenia do 80 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny drobnych</p> | <p>Szofer słusarz 4 letnia praktyką na wszelkie typy samochodów z dobrimi referencjami poszukuje posady prywatnej. Oferty Kurjer zdp 38 856</p> | <p>Apteka blisko Poznania poszukuje od 1. 10. dobrej poleconej siły pomocniczej, obeznanej z wszelkimi pracami w aptece. Oferty do Kurjera Poznańskiego dpw 1636</p> |
| <p>Okazyjnie sprzedam zegarek złoty wartości 500 złotych Adres wskaże Kurjer zdpw 38 833</p> | <p>11 POKOJE UMEBL. Kwatera dla przyjezdnych i wycieczek. Dąbrowskiego 52, I. prawo. zdpw 38 593</p> | <p>Miejska elektrownia we Wronkach sprzedaje najwięcej dającym to i szlam akumulatorowy. Cena oko Wronki. Oferty prosimy złożyć do 25 sierpnia rb. zarazem poszukujemy montera do instalacji domowej i sieci, słusarz lub kowal obeznany w pracach elektrowni mają pierwszeństwo. Wstęp zaraz najpóźniej do 1 września rb. dp 1683</p> | <p>28 WOLNE MIEJSCA Dziewczyna do wszystkiego zaraz potrzebna. Michalski, Wroniecka 3. zdpw 38 579</p> | <p>Inteligentna pani poszukuje posady jako zarządczyni domu u samotnej pani lub pana Oferty proszę podać z warunkami pod zdp 38 854.</p> | <p>2.000 złotych miesięcznie zarobik może każdy. Natychmiast wypłacamy prowizję gotówką. Zgłoszenia kierować pod: „Organizacja” Biuro Buchstaba, Lwów Jagiellońska 7. nw 2722</p> |
| <p>Pleska Hłupata znawczy sprzedam Francuz. Ratajczaka 40, skład kolonialny. zdp 38 835</p> | <p>13 LOKALE Poszukuję lokalu w podwórzu parter lub I. piętro w centrum miasta Poznania. — Oferty „Par”. Al. Marcinkowskiego 11, pod 55.463 Pp 4106-55.463</p> | <p>Wszelkie prace szklarskie wykonuje fachowo Zygmunt Morawski, Poznań, Półwiejska 7, telefon 52-57. zdp 38 060</p> | <p>30 WOLNE MIEJSCA Panienska z ukończoną Szkołą Wydziałową, rocznym kursem Seminarjum Ochroniarskiego oraz praktyką, szuka posady, przysposabiającej do niższych klas, lub odpowiedniej innej Fortepian, robotki, języki. Łask. oferty Kurjer Poznański zdpw 38 755</p> | <p>Dzielne szwaczki na fartuchach mogą się zaraz zgłosić. Wroniecka 3, I. front. rwp 6381</p> | <p>Rodowita Niemka katoliczka, młoda, zdrowa, z dobrimi świadectwami, jako bona do 3 dzieci szkolnych, wyreka pani domu potrzebna do Lwowa. — Zgłoszenia z fotografią: Słuszczyk, Orłowo — Kack Mały. dpw 1690</p> |
| <p>Restauracja sala do zebrań, 2 pokoje, koncepcja, właśc. domu, zaraz do sprzedania. Do objęcia potrzeba 25.000 zł. Zgłoszenia Kurjer Stary Rynek rwp 6388.</p> | <p>12 DO WYNAJĘCIA Ladne pokoje dla przyjezdnych 3 zł od osoby. Jerzego 5, II. lewo. zdp 38 775</p> | <p>Fryzjerna dla pań i panów przy Nowym Dworcu Zachodnim (Lazarski) czynna bez przerwy także niedziele i święta. Pp 4103-33.15</p> | <p>Bona freblanka dobrimi świadectwami, kilkoletnią praktyką, szcieniem przyjmie posadę, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdpw 38 370</p> | <p>Krawcowa z krojem, szcieniem i fryzjerstwem wyjedzie na wieś do majątku na parę tygodni lub na stałe. Zgłoszenia Kurjer zdp 38 756</p> | <p>Zdolni Panowie. Panie do sprzedaży losów potrzebni zaraz. Ulica Dołna 2, Kosicki, od 9 do 12.</p> |
| <p>Skład porcelany, szkła i artyk. kuch., bardzo dobrze zaprowadzony w najlepszym położeniu (rynek) w większym mieście pow., gimnazjum, wojsko, z przyjeźdem mieszkaniem 5 pokoi i kuchnia, łazienki, remizy, sklep, podwórze, wjazd, sprzedam zaraz. Poważni reflektanci z gotówką 30—35 tys. zł zechcą się zgłosić do Kurjera Poznańskiego dpw 1691.</p> | <p>14 DO WYNAJĘCIA Od 1. 10. 2 dobrze umeblowane pokoje do wynajęcia dla 1 osoby i na 2 osoby. Jackowskiego 15, II. lewo zdpw 38 826</p> | <p>Wszelkie prace szklarskie wykonuje fachowo Zygmunt Morawski, Poznań, Półwiejska 7, telefon 52-57. zdp 38 060</p> | <p>Gospodyni kucharka, pracownia, uczciwa, godna zaufania, dobre polecenie, wiek średni, dzielna w swym zawodzie, przyjmie posadę zaraz lub później. Zgłosz. Kurjer Poznański dpw 1693.</p> | <p>Humor zagraniczny — Wyobraź sobie, że jakiś dziwny człowiek chciał mnie raz na ulicy pocałować. — Doprawdy? o wiele dziwniejszym byłoby, gdyby był cię dwa razy pocałował. (Pele - Mele, Paryż) S. F.</p> | <p>Okazyjnie sprzedam meble gdańskie, stylowe, bufet okazały, ornament renesans, obrazy salonowe Pluciński, Toruń, Lubicka 28. Pw 11 030-64.226</p> |

Pot nóg i pach
oraz niemiłą won
usuwa puder, masę
Sudonal Chemergon



Przedpłata na wrzesień 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe”: w Poznaniu w eksped. zł 4.00 w agencjach w mieście zł 4.50 z odnośnieniem kwartalnie zł 14.50. pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.
Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i noca tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienie prosimy skutecznie przed 25 b. m.**, gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

| Tytuł gazety | Miejsce wydania | Czas przedpłaty | Cena | Oprocent. manipul. | Razem |
|--|-----------------|-----------------------------|------|--------------------|-------|
| Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe”) | Poznań | miesiąc wrzesień 1929 r. | 4,00 | 0,86 | 4,86 |

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
..... dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

| Tytuł gazety | Miejsce wydania | Czas przedpłaty | Cena | Oprocent. manipul. | Razem |
|--|-----------------|-----------------------------|------|--------------------|-------|
| Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe”) | Poznań | miesiąc wrzesień 1929 r. | 4,00 | 0,86 | 4,86 |

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
..... dnia